SOBOTA
11 marca 1950 roku

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

ROK V. Nr 70 (1198)

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

Rozwiane próby przerzucenia odpowiedzialności

Noty Polski do USA i Anglii

MSZ potępia antyhumanitarną akcję władz brytyjskich i amerykańskich

WARSZAWA (PAP). — 6 marca br. ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki i ambasada brytyjska w Warszawie przesłały Ministerstwu Spraw Zagranicznych analogiczne noty z protestem przeciw rzekomo jednostronnej akcji Rządu polskiego, który podjął repatriację Niemców z Polski do strefy brytyjskiej.

Repatriowani Niemcy należą w części do grupy 25.000 osób, których przyjazd do strefy brytyjskiej w celu połączenia się z rodzinami został uzgodniony w porozumieniu zawartym pomiędzy tzw. wysoką Komisją Sojuszniczą, powstałą w wyniku złamania przez mocarstwa zachodnie czterostronnego systemu kontroli w Niemczech i tzw. kanclerzem związkowym zachodniej niemieckiej „republiki federalnej".

Noty stwierdzają, że rząd polski przerwał rozmowy z aliankim urzędnikiem w Warszawie, wydającym przepustki do stref zachodnich (tzw. permit officer), mającej na celu zawarcie umowy w sprawie repatriacji 25.000 Niemców z Polski.

Pierwszy transport Niemców przybyły z Polski władze brytyjskie zatrzymały na granicy międzystrefowej 3 marca br. i kierując się humanarnymi motywami, zapowiadają, że żadne transporty nie będą wpuszczone do strefy brytyjskiej — z wyjątkiem grupy 25.000 wybranych osób. Nota brytyjska podkreśla ponadto, że do wydania tych zarządzeń zmusza władze brytyjskie okoliczność, że z Polski ma przybyć do strefy brytyjskiej około 180.000 Niemców.

W odpowiedzi na powyższe noty Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało obu ambasadom noty analogicznej treści. Nota do ambasady brytyjskiej stwierdza m. in.:

„Akcja Rządu polskiego zmierzająca do połączenia rodzin niemieckich, opiera się na porozumieniu zawartym po między Rządem polskim, a rządem tymczasowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ja k uznaną przez rząd polski władzą niemiecką. W myśl powyższego porozumienia władze polskie skierowują transporty Niemców repatriowanych z Polski do Niemieckiej Republiki Demokratycznej — i dalsza dysporycja tymi transportami po przekazaniu ich władzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie należy do władz polskich.

Okoliczność ta wykazuje całkowitą bezzasadność protestu, zawartego w nocie ambasady i zarzutów co do rzekomo jednostronnego charakteru akcji rządu polskiego.

Dziwnym wydaje się Ministerstwu, że ambasada powołuje się w nocie na względy humanitarne, gdy w rzeczywistości polityka zachodnich władz okupacyjnych powodowała i powoduje kontynuowanie stanu rozbicia rodzin niemieckich, rozdzielonych w następstwie wojny.

Biorąc pod uwagę, że ambasada usiłuje dać ocenę stosunków, związanych z pożałowania godnym incydentem z 3 marca br., — za który całkowita odpowiedzialność spada na władze brytyjskie — z punktu widzenia humanitaryzmu oraz, że nota zajmuje się nie dwy innymi całym przebiegiem akcji, związanej z wykonaniem przez władze brytyjskie ich zobowiązań międzynarodowych w sprawie przyjmowania repatriowanych z Polski Niemców — Ministerstwo dla sprostowania faktów stwierdza:

Władze brytyjskie jednostronnym aktem uchyliły się w końcu 1946 r. od wykonywania zobowiązań, wynikających z deklaracji poczdamskiej, uchwały Sojuszniczej Rady Kontroli z listopada 1945 r. umowy z Rządem Polskim z 5 stycznia 1946 w zakresie przyjmowania repatriowanej z Polski ludności niemieckiej.

Tej jednostronnej decyzji władze brytyjskie nie zmieniły pomimo wykazania przez rząd polski, że zarządzenie wstrzymujące repatriację jest dowolne i bezpodstawne.

Ministerstwo jest zdziwione próbą ambasady uzasadnienia

(Dokończenie na str. 2-ej)

Depesza do Trygve Lie

Odzieżowcy stoną w obronie związkowców greckich

WARSZAWA. (PAP) Międzynarodowe Zrzeszenie Zw. Zaw. Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego przesłało do generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie w związku z zatwierdzeniem wyroków śmierci na demokratycznych działaczy Grecji — depeszę, w której m. in. czytamy:

„Spowodowane na interwencje ONZ odroczenie wyroku na greckich działaczy związkowych przyjęte zostało z ulgą przez miliony włókniarzy i odzieżowców i napawało ich nadzieją całkowitego anulowania wyroków.

Wobec tego że rząd monarcho-faszystowski w swym nienawistnym zaślepieniu do sił postępu usiłuje popełnić nową ohydną zbrodnię — w imieniu Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Przemysłu Włók. i Odzież. zwracamy się do ONZ o interwencję dla uratowania niewinnych patriotów i związkowców greckich".

Milion robotników strajkuje we Francji

GENEWA. (PAP) Jak donosi z Paryża, potężny ruch strajkowy we Francji w walce o dodatek wyrównawczy w kwocie 3 tys. franków miesięcznie przybiera na sile. W całym kraju strajkuje blisko milion robotników, w tym około 600 tys. w przemyśle metalurgicznym i samochodowym.

Kobiety miast i wsi witają z wdzięcznością uchwały KC PZPR

WARSZAWA (PAP). W Międzynarodowym Dniu Kobiet, kobiety miast i wsi całej Polski manifestowały czynem gotowość do pracy i walki o wykonanie zadań, jakie przed narodem stawia przodująca Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Ogłoszone w przededniu 8 marca uchwały Biura Politycznego KC PZPR powitały kobiety z wielką radością. W licznych listach przesłanych do przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta setki tysięcy robotnic, chłopek mało i średniorolnych wyraża ją głęboką wdzięczność za troskę, jaką partia i rząd ludowy otacza kobiety pracujące oraz miłość i przywiązanie do jej kierownictwa.

Robotnice i pracownice Pań stwowych Zakł. Przem. Dziewiarskiego w Łodzi piszą m. in.:

„Kobiety partyjne i bezpartyjne, członkinie koła Ligi Kobiet Państw. Zakł. Przem. Dziew. Nr 3, witają z pełnym zrozumieniem doniosłą uchwałę Biura Politycznego KC PZPR.

Przesyłamy tow. Bierutowi przewodniczącemu KC PZPR, wyrazy głębokiej wdzięczności, za otoczenie kobiet tak wielką opieką i przyrzekamy swą codzienną pracą budzić coraz głębsze świadomość przywiązanie do Polski Ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która prowadzi klasę robotniczą do jasnej przyszłości — do socjalizmu".

Doniosłe uchwały Biura Politycznego KC PZPR witają z entuzjazmem włókniarki, górniczki, hutniczki, robotnice budowlane i inne, przyrzekając dołożyć wszelkich starań, ażeby w pełni je wprowadzić w czyn.

Z wizytą czy u siebie?

Amerykańskie okręty w portach greckich

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że opóźnia się wciąż ogłoszenie wyników głosowania w armii, co z kolei hamuje ogłoszenie ostatecznych wyników ogólnych ostatnich „wyborów".

Mimo to wiadomo już, że głosy wojskowych zapewniają pierwsze miejsce tzw. „partii ludowej", która wszakże będzie miała zaledwie o kilka tysięcy głosów więcej niż dwie następne partie („narodowy, postępowy sojusz centrum" i partia „liberalna") i będzie rozporządzała 55 głosami w nowym parlamencie ateriskim.

* * *

Do portu greckiego Phaleron przybyła eskadra marynarki wojennej USA, w skład której wchodzą lotniskowiec „Midway", krążownik „Newport - News" oraz inne okręty.

Metalowcy polscy

pozdrawiają metalowców francuskich

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców P. przesłał do Federacji Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Metalurgicznego w Paryżu depeszę następującej treści:

„Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców w imieniu 300.000 metalowców polskich przesyła strajkującym metalowcom francuskim wyrazy solidarności, gorące pozdrowienia i z całego serca życzy wam pełnego zwycięstwa.

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej!"

Flota amerykańska zachowuje się na wodach greckich „gospodarnie". W porcie ateńskim Pireus znajduje się ponadto eskadra amerykańska w składzie 4 okrętów.

DZIEŃ na ZIEMIACH ZACHODNICH

● Współzawodnictwo rad zakładowych

■ **Żary.** — Rada Zakładowa Nr 13 przystąpiła do ogólnokrajowego współzawodnictwa Rad Zakładowych w przemyśle włókienniczym.

Głównym celem współzawodnictwa jest podniesienie poziomu pracy Rad Zakładowych. Specjalnie opracowany regulamin kładzie nacisk na wkład o wykonanie planu i podniesienie produkcji, drogą ożywienia i aktywizacji pracy Komitetów Współz. Pracy. (haka)

● 12 tys. złotych dla prodownic

O Wałbrzych. — Członkinie Związku Zawodowego Związku Pracowników Sądowych i Prokuratorskich Sądu Okręgowego nie pozostały w tyle za tysiącznymi rzeszami kobiet, które dla uczcienia Święta 8 marca podjęły zobowiązania.

Urzędnicki sądowe i prokuratorskie zobowiązały się pracować przez 2 tygodnie o godzinę dłużej. Z zobowiązania wywiązały się w 100 proc. wykonywając wiele zaległej pracy. W sądzie odbędzie się premiowanie prodownic pracy. Związek Zawodowy wyróżnował trzy premie po 4 tys. złotych. Otrzymują je Helena Olynik, Stanisława Łabowa i Wanda Hybner. (zw)

● „Warty Pokoju" w Fabryce Dywanów

■ **Kowary.** — Pracownice Państwowej Fabryki Dywanów Syntetycznych uczciły dzień 8 marca wytężoną pracą.

Na zakładzie utworzono Warty Pokoju — na wzór Wart Stalinowskich.

Ob. ob. Pawlicka, Mazur, Gębicka, Leszczyńska, Lubelska, Fryzowicz, Kwiatkiewicz, Bomba, Czaplińska, Arciuch, Nachaj, Podedworna, Pyro i Samoluk zobowiązały się znacznie zwiększyć normę wykonywanej pracy. (wil)

● Odznaczeń za aktywistek

Stron. Demokratycznego

■ **Wrocław.** — Wojewódzki Komitet Stronictwa Demokratycznego odznaczył w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet liczne aktywistki partyjne, m. in. Helenę Maliszewską z Jawora zasłużoną w walce z analfabetyzmem, Krystynę Rozmuska z Wałbrzycha, przodownicę pracy w kopalni „Victoria", Wacławę Sobczak z Bolesławca, przewodniczącą Pow. Zarz. Ligi Kobiet i inne.

● Stoisko z książkami wśród górników

■ **Wałbrzych.** — Kierownik księgarni nr 9, ob. Bogdan Kania zainicjował nowy styl pracy w księgarniach. Zespół jego sprzedawców wyruszył z łotnymi stoiskami i bogatym wyborem książek do kopalni „Biały Kamień", gdzie w kilku godzinach sprzedał ponad 60 książek.

Górnicy prosili o organizowanie stałej sprzedaży książek w dniach wypłat. Inicjatywa księgarni nr 9 spotkała się z pełnym uznaniem załogi.

● Garbarze odpowiedzą na apel Markiewki

■ **Brzeg.** — Pracownicy Garbarni w Brzegu n/O. Bolesław Ptak, Józef Kaczan, Jan Grabowicki, Tadeusz Matlosz, Ferdynand Bernas i Franciszek Lisko zobowiązali się wykonać plan 6-letni w ciągu czterech lat, oświadczając równocześnie, że nie tylko nie obniża ją kości wykonywanej pracy, lecz będą dążyli do jej poprawienia, zachowując jednocześnie wzorową dyscyplinę pracy.

Zobowiązania te garbarze Brzegu podjęli w odpowiedzi na apel górnika Markiewki.

Prem. Czerwenkow na czele Frontu Patriotycznego

SOFIA. (PAP) Jednomyślną uchwałą Rady Narodowej Frontu Patriotycznego przewodniczącym Rady został premier Wylko Czerwenkow. Honorowym przewodniczącym Rady pozostał nadal symbolicznie — Georgi Dymitrow.

Rada zwolniła ze stanowiska sekretarza generalnego Frontu ministra Terpieszewa, powierzając to stanowisko przewodniczącemu biura Zgromadzenia Narodowego Ferdynandowi Kozowskiemu b. ambasadorowi Bułgarii w Warszawie.

UROKI KRYMU

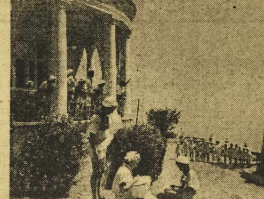

Sanatorium „Moskwa" w Symezie — jeden z ośrodków leczniczych dla chorych dzieci.

Pałac „Liwadia", w którym pod koniec minionej wojny obradowała Wielka Trójka

Odpowiedź ZSRR na noty USA, W. Brytanii i Francji

Konwencja dunajska z 1948 roku zapewnia suwerenność państw naddunajskich

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass ogłosiła treść odpowiedzi rządu radzieckiego na noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie konwencji dunajskiej.

Agencja Tass przypomina, że w lipcu — sierpniu 1948 roku odbyła się w Belgradzie konferencja, mająca na celu opracowanie konwencji o żegludze na Dunaju.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Związku Radzieckiego i krajów naddunajskich oraz przedstawiciele USA, Anglii i Francji. Na konferencji opracowano konwencję, która zastąpiła konwencję dunajską z roku 1921, zawartą w Paryżu na zasadzie traktatu wersalskiego bez udziału Związku Radzieckiego i wbrew interesom krajów naddunajskich. Konwencja ta przyznawała Anglii i Francji decydujący wpływ w organach administracji Dunaju.

Konwencja z roku 1948 usunęła tę niesprawiedliwość i przywróciła pełną suwerenność państw naddunajskich w dziedzinie administracji Dunaju, co spowodowało, iż Stany Zjednoczone, Anglia i Francja odmówiły przystąpienia do wspomnianej wyżej konwencji.

W związku z wejściem tej konwencji w życie, rządy USA, Anglii i Francji przesłały rządowi radzieckiemu noty, w których oświadczają, iż nie uznają ani konwencji dunajskiej z roku 1948 i w dalszym ciągu uważają konwencję z roku 1921 za obowiązującą również w chwili obecnej.

Do stanowiska rządów USA, Anglii i Francji przyłączyły się rządy Belgii, Włoch i Grecji, które również przesłały rządowi radzieckiemu odpowiednie noty.

Dnia 1 marca rząd radziecki przesłał rządom USA, Anglii i Francji noty z odpowiedzią.

Noty rządu radzieckiego stwierdzają, że argumenty, zawarte w notach 3 państw, wysuwali już ich przedstawiciele na konferencji belgradzkiej w roku 1948. Jednakże przedstawiciele państw naddunajskich argumenty te odrzucili.

Noty rządu radzieckiego podkreślają również, iż konwencja z roku 1948 zgodna jest całkowicie z postanowieniami traktatów pokojowych z roku 1947 i zapewnia zarówno wolność żeglugi na Dunaju, jak i suwerenność państw naddunajskich. Ponadto przywraca ona powszechnie uznaną zasadę, że prawo regulowania żeglugi na rzekach międzynarodowych należy wyłącznie do państw nadbrzeżnych i realizowane jest za wspólną ich zgodą.

„Wolność" po amerykańsku

Siedem rodzajów niewolniczej pracy w USA

WASZYNGTON. Międzynarodowa Liga Praw Człowieka przedłożyła Komitetowi Badania Warunków Pracy Niewolniczej ONZ-tu sprawozdanie, ujmowiające szczegółowo przymusową pracę i prymitywne warunki pracy w Stanach Zjednoczonych.

Sprawozdanie stwierdza, że pomimo „zniesienia" niewolnictwa w roku 1865, na terenie Stanów Zjednoczonych istnieje co najmniej 7 rodzajów przymusowej pracy.

Pierwszym typem takiej pracy jest praca przymusowa za długi. Drugi typ stanowi przymusowa praca i wyzyskiwanie emigrantów, głównie mieszkańców Zachodnich Indii i Meksyku. Trzeci typ — to przymusowa praca więźniów. Czwarty — praca w zakładach dla umysłowo chorych. Piątym typem przymusowej pracy były upra wiana podczas wojny eksploatacja cudzoziemców, szóstym wyzysk plemion indyjskich.

Sprawozdania omawia również ustawę Taft-Hartleya, zawierającą klauzulę odmawiającą robotnikom prawa korzystania z opieki związkowej i narażającą ich na wyzysk ze strony pracodawców.

S/S „Kościuszko" wyremontowany na 2 tygodnie przed terminem

Górnicy, murarze i stoczniowcy

przekraczają długofalowe zobowiązania

WARSZAWA (PAP).— O wysokim przekraczaniu długofalowych zobowiązań produkcyjnych, podjętych na apel rębacza Markiewki meldują górnicy, robotnicy budowlani, robotnicy stoczni oraz brygady młodzieżowe kopalń i różnych fabryk.

KATOWICE. O świetnych osiągnięciach meldują m. in. górnicy kopalni im. Stalina. Wybitny przodownik pracy Franciszek Poreda wraz ze swą 26-osobową brygadą przekroczył o 4 proc. własne zobowiązania uzyskania 100 proc. normy, 26-osobowa brygada Kazimierza Guni przekroczyła swe zobowiązania o 13 proc., brygada Jana Czaji o 12 proc. Ponadto z nadwyżką zrealizowały zobowiązania brygady Bajera, Bugajskiego i Grabka.

WARSZAWA. Robotnicy budowlani stolicy budujący osiedle WSM na Mokotowie w ramach realizacji długofalowego zobowiązania, wykończają budowę poszczególnych bloków przed terminem.

Osiem zespołów murarskich kierowanych przez Nr 11 oddało dwa bloki 10 - D i 11 - B na miesiąc przed planowanym terminem. Osiągnięcie to jest wynikiem wytrwałej, dobrze zorganizowanej pracy zespołów. M. in. pracują tu zespoły Religi i Markowa, inicjatorów długofalowego współzawodnictwa w budownictwie.

Wspaniałe sukcesy osiąga ne przez dwójki murarskie, które postanowiły wykonywać po 250 proc. normy. Już w pierwszym miesiącu zobowiązania przekroczono poważnie. Przodują dwójki Sierzputowskiego i Kaniewskiego, które wyrabiają po 340 proc. normy. Dwójki Religi i Markowa osiągnęły 301 proc. normy. Ponad 300 proc. wyrobiły również wszystkie inne zespoły tego kierownictwa.

„Wiem, że każdy nowy dom — mówi ob. Religa — to nowe, ładne mieszkania dla ludzi pracy i kto dzień. Postanowiliśmy, więc w tym miesiącu pracować tak sprawnie, aby wydajność naszej pracy jeszcze bardziej podniosła się".

GDAŃSK. Już pierwszy mieśiąc realizacji długofalowych zobowiązań przyczynił się do poważnego zwiększenia produkcji oraz wzrostu dyscypliny pracy. Na czoło stoczniowców wysunęli się robotnicy działu remontu, którzy osiągają do 200 proc. normy. Brygada Tolkacza i Rosnera, zatrudniona przy remoncie maszyn S/S „Kościuszko" wykonała 175 proc. normy. Stoczniowcy przyśpieszyli remont S/S „Kościuszko" o 2 tygodnie.

ZSRR walczy o pokój

Malenkow przemawia

do swych wyborców

MOSKWA. Na zgromadzeniu wyborców leningradzkiego okręgu wyborczego Moskwy wygłosił przemówienie do wyborców kandydat tego okręgu do Rady Najwyższej ZSRR — Malenkow.

W swoim przemówieniu Malenkow nakreślił osiągnięcia narodu radzieckiego w ciągu minionych 4 lat, jakie upłynęły od ostatnich wyborów do Rady Najwyższej. Następnie na tle osiągnięć kraju socjalizmu omówił katastrofalną sytuację gospodarczą krajów kapitalistycznych i wskazał, że narody wszystkich krajów świata są zainteresowane w utrzymaniu pokoju.

Na zakończenie mówca stwierdził, że rząd radziecki dochowując wierności w sprawie pokoju powszechnego nie zrezygnuje z dalszych wysiłków zmierzających do zapoznienia pokoju i gotów jest czynnie uczestniczyć we wszystkich akcjach mających na celu zapobieżenie nowej wojnie.

PKP zaoszczędziły 315 mil. zł

dzięki pomysłom racjonalizatorów

WARSZAWA (PAP) Według sporządzonych ostatnio obliczeń, oszczędności uzyskane w lokomotywie w ciągu ub. roku dzięki wynalazkom racjonalizatorskim, wynoszą ponad 315.431 tys. zł. W okresie tym zgłoszono do Komisji Usprawnień ok. tysiąca pomysłów racjonalizatorskich. Z liczby tej zastosowano w praktyce ponad 400 wynalazków.

Autorami usprawnień są w przeważającej większości robotnicy. Wiele wartościowych wynalazków opracowały również „zespoły", składające się z kilku lub nawet kilkunastu kolejarzy, posiadających różne umiejętności techniczne.

Wyższe dane świadczą o szybkim rozwoju ruchu racjonalizatorskiego wśród kolejarzy. Do rozwoju tego przyczyniło się w wielkiej mierze stałe wzrastająca ilość klubów kolejarzy-racjonalizatorów. Klubów takich istnieje już na terenie kraju ok. 40. Poza tym w ciągu ub. roku zorganizowano przy wszystkich Dyrekcjach Okręgowych Kolei kilkadziesiąt powiatowych.

Suma premii, wypłaconych racjonalizatorom - kolejarzom w ciągu ub. roku wynosi blisko 8 mil. zł.

Redaktor pisma „Britanskij Sojuźnik"

zrywa z ambasadą brytyjską

MOSKWA (PAP). — Przed niespełna miesiącem donosiliśmy, że Johnston, redaktor wydanego w języku rosyjskim przez ambasadę brytyjską w Moskwie pisma „Britanskij Sojuźnik", podał się do dymisji na znak protestu przeciwko antyradzieckiej działalności tej ambasady.

Obecnie dziennik „Prawda" ogłasza list otwarty zastępcy redaktora pisma „Britanskij Sojuźnik". Dudzisa, który również zrywa z ambasadą brytyjską i w swoim liście oświ

Oddział gdański przoduje

Budowa dróg wodnych

zadaniem „Hydrotrestu"

WROCŁAW. W dniu 10 bm. rozpoczęła się we Wrocławiu dwudniowa narada krajowa pracowników i kierownictwa Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Hydrotrest".

Przedsiębiorstwo to, którego zakres działania obejmuje roboty wodno-inżynierskie w całym kraju jak: odbudowa i budowa śródlądowych dróg wodnych, stoczni i portów śródlądowych oraz morskich, zbiorników wodnych i zakładów o sile wodnej, oraz wszelkich konstrukcji wodno-inżynierskich, wykonywanie regulacji rzek, poszukiwanie wód głębinowych i urządzeń sportowo-wodnych — posiada dla rozwoju gospodarki naszego kraju bardzo poważne znaczenie.

Ogólnokrajowa narada pracowników tego przedsiębiorstwa ma na celu mobilizację sił i środków do wykonania planu na rok 1950, przeanalizowanie doświadczeń i wytyczenie nowych, socjalistycznych metod pracy, przez rozwijanie współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i usprawnienia, mechanizację produkcji i zastosowanie zespołowych form pracy w oparciu o doświadczenia przodującego w tej dziedzinie kraju — Związku Radzieckiego.

Obrady zagaił nacz. dyr. P. P. B. „Hydrotrest" inż. Matul po czym ogłoszone zostały wyniki współzawodnictwa między oddziałami przedsiębiorstwa za rok 1949.

Pierwsze miejsce i proporzec przechodni za największą ilość punktów w prowadzeniu akcji współzawodnictwa pracy na budowach zdobył Oddział III „Hydrotrestu" w Gdańsku.

Jaja i drób

będą kontraktowane

WARSZAWA (PAP) W dniu 8 bm. odbyły się we wszystkich wojewódzkich konferencje przedstawicieli okręgowych oddziałów Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Centrali Rolniczej Spółdzielni oraz Państwowej Administracji Rolnej, na których omówiono dokładnie warunki kontraktowania jaj i drobiu i związane z kontraktacją zadania dla powiatowych i gminnych pracowników spółdzielczości mleczarsko - jajczarskiej.

Umowy kontraktacyjne przewidują dostawę określonych ilości jaj w zależności od wielkości gospodarstw rolnych i sezonu. I tak np. norma zakontraktowanej ilości jaj na marzec, kwiecień i maj wynosi dla gospodarstwa wielkości 5 ha — 9 kg, dla gospodarstwa wielkości powyżej 15 ha — 27 kg jaj.

Za jaja, dostarczone przez kontraktujących, płacone będą ceny, które ustalają wojewódzkie komitety cenowe. Rolnicy, którzy dostarczą w określonych terminach większe ilości jaj, niż to przewidują umowy, otrzymają dodatkowo premie pieniężne.

Ponadto gospodarstwa, kontraktujące jaja i drób, otrzymają z gminnych spółdzielni rasowe pisklęta oraz odpowiednie ilości paszy dla drobiu.

Kobiety polskie protestują

przeciwko zajściom

we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

WARSZAWA (PAP) Haniebne wypadki w parlamencie francuskim: pobicie posłów komuni stycznych i posłanki Marie Claude de Vaillant - Couturier — nie ustraszonej bojowniczki o pokój i postęp, sekretarza generalnego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — wywołały głębokie oburzenie wśród kobiet polskich.

W imieniu półtora miliona swoich członkiń Zarząd Główny Ligi Kobiet wystosował do prze wodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego, p. Herriot, protest przeciwko aktom terroru, popełnionym przez reakcyjnych posłów.

Jednocześnie Zarząd Główny L. K. przesłał listy do p. Vaillant-Couturier i do związku kobiet francuskich, w których wyraża pełną solidarność z francuskimi bojowniczkami o pokój i postępową walkę kobiet francuskich o pokój i przeciwko zajściom we francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Oburzenie wyrażają nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz także we wszystkich kapitalistycznych krajach na całym świecie.

Wymowny tego dowód stanowią ogłoszone ostatnio przez biuro prasowe ONZ dane, oparte na sprawozdaniu międzynarodo wego biura pracy. Ze sprawozdania wynika, że w roku 1949 bez wzrostu wzrosło w Finlandii o 103,4 proc., w Niemczech zachodnich w strefie brytyjskiej i amerykańskiej — o przeszło 99 proc., w strefie francuskiej — o 37,5 proc., w Szwajcarii — o 100 proc., we Francji o 56 proc., w Kanadzie — o 54 proc., w Holandii — o 52 proc., w Austrii — o 49,5 proc., w Belgii — o 22 proc., i w Norwegii — o 21 proc.

Bezrobocie wykazuje także wzrost w Anglii, Danii, Portugalii, Hiszpanii i innych krajach kapitalistycznych.

W krajach kapitalistycznych

wzrasta bezrobocie

NOWY JORK (PAP) Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych wciąż wzrasta. Według ostatnich oficjalnych danych ministerstwa handlu USA, w okresie od lutego 1949 r. do lutego 1950 r. liczba bezrobotnych wzrosła o 1.463 tysiące osób.

Systematyczny wzrost bezrobocia zanotowano nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz także we wszystkich kapitalistycznych krajach na całym świecie.

Wymowny tego dowód stanowią ogłoszone ostatnio przez biuro prasowe ONZ dane, oparte na sprawozdaniu międzynarodowego biura pracy.

Przeszywające dane świadczą o szybkim rozwoju ruchu racjonalizatorskiego wśród kolejarzy. Do rozwoju tego przyczyniło się w wielkiej mierze stałe wzrastająca ilość klubów kolejarzy-racjonalizatorów. Klubów takich istnieje już na terenie kraju ok. 40. Poza tym w ciągu ub. roku zorganizowano przy wszystkich Dyrekcjach Okręgowych Kolei kilkadziesiąt powiatowych.

Suma premii, wypłaconych racjonalizatorom - kolejarzom w ciągu ub. roku wynosi blisko 8 mil. zł.

Rewelacyjne szczegóły

przygotowań do zamachu gaullistowskiego

GENEWA (PAP). — Dziennik paryski „Humanite" przynosi dalsze wiadomości, dotyczące przygotowań do gaullistowskiego zamachu stanu we Francji. Według tych wiadomości, spiskowcy gaullistowscy tworzą tzw. „gwardię samochodową" o charakterze wojskowym. Naczelne dowództwo tych grup spoczywa w ręku „sztabu generalnego".

Pięć departamentów tworzy „dowództwo okręgowe". Każda organizacja departamentalna posiada radiostację nadawcze i odbiorcze. Każde miasto podzielone jest na sektory. Najmniejszą jednostką jest „grupa samochodowa" w składzie 40 ludzi, posiadającą z reguły własny skład broni i amunicji.

Plan „mobilizacyjny" poszedł na wszczęcie akcji w ciągu 24 godzin. „Humanite" podkreśla, że członkowie poszczególnych grup mają przedestynować się do różnych urzędów państwowych, by ułatwić ich opanowanie w wypadku zamachu stanu.

„Będziemy bronić pokoju"

Zadania intelektualistów francuskich

wytycza konferencja w Ivry

GENEWA. (PAP). Z Paryża donoszą, że w sali merostwa Ivry zakończyła się doroczna konferencja zapoczątkowanego na kongresie wrocławskim ruchu intelektualistów francuskich w obronie pokoju z udziałem 508 delegatów z całego kraju.

W prezydium zajęli miejsca m. in. Jarosław Iwaszkiewicz, Tillon, Le Leap, ksiądz Boulier, Cotton, Aragon, Prenant, Teissier, generałowie Plagne i Tubert itd.

W dyskusji przemawiało przeszło 200 mowców, kreśląc rolę intelektualistów w dziedzinie pokoju. Przemówienia te zawierały dwie myśli przewodnie: konieczność ścisłego powiązania ruchu intelektualistów z akcją klasy robotniczej oraz zbliżenia organizacyjnego z bojownikami o wolność i pokój.

W uchwalonej rezolucji intelektualiści francuscy zobowiązują się, że nie wezmą udziału w przygotowaniach moralnych i materialnych do wojny.

W duchu tego hasła konferencja formułuje specjalne zadania pod adresem poszczególnych kategorii intelektualistów. Domaga się ona m. in. od artystów, pisarzy i dziennikarzy, by piętnowali propagandę wojenną, demaskowali kłamstwa i obłudę podżegaczy wojennych oraz głosili konieczność walki o pokój.

Od uczonych konferencja domaga się, by szli za przykładem Fryderyka Joliot-Curie i odmówili oddania swej wiedzy na potrzeby wojenne, że inżynierów — by walczyli w fabrykach o utrzymanie produkcji pokojowej, a przeciwko produkcji wojennej, od sędziów i innych prawników konferencja domaga się, aby na rzecz poszanowania niezależności sądownictwa.

Naszym życzeniem i studentów konferencja wzywa do przeciwstawienia się próbom ujarzmienia uniwersytetów oraz do zorganizowania bojkotu wykładów, fałworyzujących przygotowania wojenne.

Wreszcie rezolucja wzywa wszystkich intelektualistów, by wystąpili przeciwko próbom zamachu na niezawisłość narodową i niepodległość, że wystąpią patriotyzm jest nieodłączny od walki w obronie pokoju.

Noty Polski do USA i Anglii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nehumanitarnych zarządzeń w stosunku do Niemców, twierdzeniem opartym na nie znanych Ministerstwu danych, że z Polski może przybyć do strefy brytyjskiej nieprawdopodobna liczba około 160 tys. Niemców. Trudno również uznać za przekonywujące argumenty ambasady w świetle faktu, że władze brytyjskie podjęły akcję utrudniania napływu Niemców, przybywających do strefy brytyjskiej dla połączenia się z rodzinami, już przy sposobności nadejścia pierwszego transportu zawierającego zaledwie kilkaset osób.

Ministerstwo wyraża zdumienie, że akcja podjęta na podstawie umowy Rządu polskiego z rządem tymczasowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej, oparta na zasadach humanitaryzmu, mogła spowodować reakcję, wyrażoną w zapowiedzi noty, iż „granica Federalnej Republiki jest przeto zamknięta dla masowego wjazdu jakichkolwiek Niemców, z wyjątkiem wypadków 25.000". Ministerstwo nie może zapowiedzianej w nocie akcji zakwalifikować inaczej, niż jako akcję antyhumanitarną.

Ministerstwo odrzuca protest złożony przez ambasadę z polecenia głównego sekretarza stanu Jego Królewskiej Mości, jako bezprzedmiotowy i oparty na zniekształceniu faktów — podobnie, jak odrzuci protest ambasady Stanów Zjednoczonych, która bez żadnej legitymacji interweniowała w sprawie incydentu na granicy strefy brytyjskiej, znajdującej się — jak Ministerstwo wiadomo — pod kontrolą władz brytyjskich.

Ministerstwo stwierdza natomiast, że o ile władze brytyjskie są zainteresowane w pomyślnym przebiegu akcji połączenia rodzin niemieckich, mają one możność uregulowania tego problemu przez wycofanie zarządzeń przedłużających stan rozbicia rodzin niemieckich. Ponadto konieczne jest stwierdzić, że trudno oprzeć się przekonaniu, iż rozpętana dokoła tej sprawy przez czynniki brytyjskie akcja propagandowa, nie ma nic wspólnego z humanitaryzmem, skoro wysiłki, zmierzające do przywrócenia zerwanych przez wojnę i jej skutki związków rodzinnych, w wykorzystuje się dla siania niepokoju i zadrażniania stosunków międzynarodowych.

W nocie do ambasady Stanów Zjednoczonych MSZ podkreśla ponadto, że „nie znajduje żadnej podstawy, aby ambasadzie legitymację władz amerykańskich do występowania wobec rządu polskiego w sprawie porządku w nocie. Podstawy takie nie istniałyby nawet w tym wypadku, gdyby transport zwaśnionych Niemców został skierowany na teren strefy amerykańskiej w Niemczech, co jednak — jak wynika z treści noty ambasady — nie miało w rzeczy wistości miejsca".

Odrzucając protest ambasady amerykańskiej, jako pozbawiony podstawy formalnej i merytorycznej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że „o ile władze amerykańskie są zainteresowane w pomyślnym przebiegu akcji, winny skierować swój protest pod adresem tych władz, które spowodowały pozałowania godny incydent w dniu 9 marca br.".

W skrótach

■ Sofia. Dekret rządu stwierdza, że Bułgaria ma całkowicie zagwarantowane zaopatrzenie w chleb, wobec czego zezwala na wolną sprzedaż chleba.

■ Moskwa. Od siódmego numeru wydawany w Paryżu dziennik „Bojownicy o Pokój" ukazywać się będzie także w języku rosyjskim.

■ Hamburg. Coraz liczniejsze są wypadki znajdowania na ładunkach towarów zagranicznych napisów: „Nie ładujcie materiałów wojennych". Apele te są pisane w różnych językach.

■ Oslo. Minister spraw zagranicznych Halvard Lange zagroził robotnikom, jż ich odmowy ładowania amerykańskiego sprzętu wojennego uważane będą za „sabotaż" i ulegną „surowej karze".

■ Bukarest. Piękna pogoda i widoki na dobre zbiory stwarzają w Rumunii wyjątkowe warunki dla wiosennej kampanii siewnej.

■ Berlin. Brytyjska policja zajęła gmach regionalnego parlamentu Dolnej Saksonii, gdzie zresztowała deputowanego komunistę Roberta Lehmanna.

■ Paryż. Oficjalne statystyki wskazują, że bezrobocie we Francji osiągnęło już cyfrę 225.000 osób.

■ Rzym. Hiszpański dyktator Franco przybędzie do Rzymu, jako gość Papieża, z którym od będzie szereg rozmów. Franco spotka się także z politykami włoskimi.

SZKOŁA KIEROWCÓW
inż. Jerzego Kiebera
Wrocław, ul. Kuźnicza 29 A.
przyjmuje stale zapisy

BIEGŁA
maszynistkę-korespondentkę
ze znajomością stenografii
POSZUKUJE NATYCHMIAST
CZECHOSŁOWACKA ŻEGLUGA NA ODRZE
Wrocław, Trzebnicka 46, telefon 3072.
Znajomość języka czeskiego nie jest konieczna K 559

...traktorów i milion ton nawozów sztucznych

...ze siewy pod plan 6-letni

...ja od chwili, ...owalismy wszyst... do wielkiej, decydującej rozgrywki — walki o samowystarczalność zbożową, o chleb.

Kampania siewna 1948 r. by ...ła nie tylko ważną akcją gospodarczą; miała ona też wielkie znaczenie polityczne; była dowodem, że nie zamierzamy poddać się szantażowi głodowemu, jaki po raz pierwszy usiłowały zastosować wówczas ...ywnie i otwarcie Stany Zjednoczone.

Szantaż nie poskutkował. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki dobrym zbiorom u nas dalismy sobie radę. Dobre zbiory nie są wynikiem szczęśliwego zrządzenia losu i „kaprysu" natury, lecz stanowią rezultat przemian gospodarczo - społecznych naszego państwa, stanowią ciężko wypracowaną przez nas zdobycz, rezultat likwidacji odłogów, potężnego wzrostu produkcji maszyn rolniczych i nawozów sztucznych wraz z pełnym rozmachu stosowaniem i rozpowszechnianiem oświaty rolniczej.

Przed wojną także przychodzili na wieś różni „zbawcy" chłopów, propagując — jak na urągowisko — stosowanie różnych metod płodozmianu czy też „polek doświadczalnych", wówczas gdy chłop nie miał za co kupić trochę żyta na obsianie swego kawałka ziemi.

Maszyny, ziarno selekcyjne, nawozy, nowoczesne metody uprawy i hodowli — wszystko to jest dziś dostępne dla chłopa dzięki kredytom państwowym, przyznawanym małorolnym i średniorolnym, dzięki organizacji spółdzielczej, obejmującej całe życie gospodarcze wsi — od Ośrodka Maszynowego do skupu zboża i żywca.

Wszystkie instytucje i organizacje wiejskie służą dziś coraz lepiej chłopom, gdyż w toku wytrwałej walki klasowej oczyszczono je z bogaczy wiejskich. Dzięki pomocy i opiece klasy robotniczej, materiał siewny, maszyny i kredyty trafiają coraz lepiej do właściwych odbiorców — pracujących chłopów.

Toteż — kiedy dziś mówimy o pomyślnym rozwoju naszego rolnictwa, stwierdzić musimy, że u podstaw tego rozwoju leżą demokratyczne reformy społeczne, zwycięska walka klasowa i rozwój przemysłu przemysłowej, możliwy tylko w warunkach gospodarki uspołecznionej. Tym siłom przede wszystkim zawdzięczamy niemal że podwojenie produkcji rolniczej od r. 1946.

Duży wkład w podniesieniu plonów miały Państwowe Gospodarstwa Rolne, dostarczające lepszych gatunków i coraz większych ilości nasion, ziarna elitarnego i oryginalnego, bydła zarodowego.

Bieżący sezon w rolnictwie przede wszystkim wydzieczy, niż zwykły krok naprzód; jako pierwszy krok budowy fundamentów socjalizmu — przeniesie on winien szczególnie duży postęp w rozwoju socjalistycznych, wyższych form gospodarki rolnej — spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów — postęp, który przyniesie nie tylko ogólny wzrost przychodowości rolnictwa, lecz nadto promieniować będzie przykładem i pomocą na indywidualne gospodarstwa chłopskie.

Przed rolnikami naszymi — tymi z gospodarzy, którzy zespołowych i tymi z gospodarstw indywidualnych — stoją w tym roku większe, niż kiedykolwiek dotąd zadania zasiać i obsiać areał ponad 9 milionów ha (na 8 mil. 850 tys. w roku ub.); zwiększyć obszar zasiewu upraw przemysłowych o 21 proc., pszenicy o 10 proc., uprawę pastewnych o 9,3 proc.

Ten wzrost areału wysokowartościowych upraw przynieść winien znaczne dochody rolnikom oraz korzyść państwu i konsumentom.

Drugim bieżącym zadaniem rolnictwa jest wybitne podniesienie wydajności z ha; w tym celu ministerstwo rolnictwa tej wiosny na wieś 6.700 nowych traktorów i prawie milion ton nawozów sztucznych. Kredyty na akcję siewną wyniosą ponad 2 miliardy złotych.

Mimo wielkich i trudnych zadań, spokojnie, planowo i z wiarą we własne siły organizacje wiejskie opracowały plan kampanii i rozłożyły go na poszczególne odcinki, jak: rozdział kredytów, zaopatrzenie w materiał siewny, pomoc sąsiedzka, nadór techniczny i społeczny nad pracą Ośrodków Maszynowych itd.

Wzbogacone doświadczeniem dotychczasowych akcji i prac, korzystające z pomocy państwa i opieki klasy robotniczej, masy chłopskie wykonają z pewnością plan państwowy.

W. K.

Na fali przemian

Krzyż Zasługi dla 65-letniej Władysławy Jandziów

Legnica, w marcu.

— ...A teraz mamy dla jednej z naszych najstarszych koleżanek, a tym samym dla nas wszystkich wielką niespodziankę.

Przewodniczacza akademii ob. Mrozowska mówi wzruszonym głosem. Wtania się patrzeć prosto na salę, ale mimo woli owracza głowę ku siedzącej głęboko niej przy stole prezydialnym 65-letniej Władysławie Jandziów.

— ...O dokonanie dekoracji poprosię naczelnego dyrektora Zakładów Dziewiarskich inż. Ebnera — kończy ob. Mrozowska.

Władysława Jandziów czuje, że ma na sobie skupione spojrzenia ponad tysiąca sobrających na sali kobiet. Bezwiednym ruchem ręki poprawia siatkę na włosach, przypina starannie pęczek pluszowy sukni i gniecie trzymaną w rękach chustecze.

Na sali szum. Głośno odcinają się jedynie kroki zbliżającego się do stołu prezydialnego dyr. Ebnera. W lewej ręce ma podłużne pudełeczko z czerwono oprawioną książeczkę.

Władysława Jandziów podnosi się z krzesła, postępuje

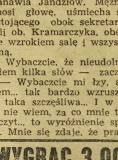

Władysława Jandziów

dwa kroki naprzód, uśmiecha się do swego przełożonego, wi dzi jego wyciągniętą ku sobie dłoń, podaje swoją, patrzy jak nad kleszczka zawisa Krzyż na bordowo-niebieskiej wstążeczce, słyszy gromkie oklaski.

W uszach szum jak nad wodospadem, oczy coraz słabiej widzą, pojawiają się złote krążki, wirują, wirują i nagle spod powiek tryskają łzy. Oklaski wzmagają się, łzy spływają po pomarszczonych już policzkach.

— Trzeba się opanować — postanawia Jandziów. Mężnie podnosi głowę, uśmiecha się do stojącego obok sekretarza Partii ob. Kramarczyka, obejmuje wzrokiem salę i wszyscy ciekawe.

— Wybaczcie, że nieudolnie powiem kilka słów — zaczyna. — Wybaczcie mi łzy, ale jestem... tak bardzo wzruszona... taka szczęśliwa... I w ogóle nie wiem, za co mnie ten zaszczyt... to wyróżnienie spotkało. Mnie się zdaje, że praca jest wobowiązkiem każdego... A tu Krzyż Zasługi.

Postaram się, ile mi sił starczy... Wy pracujecie najlepiej. Bo my przecież pracujemy dla siebie. Bardzo bym jeszcze chciała poprosić moje młodsze współpracownice... i w ogóle wszystkich, aby jeszcze więcej wysiłku dołożyły do wykonania tego wszystkiego czego oczekuje od nas Państwo Ludowe... i dziękuję za okazane mi serce.

• • •

Po akademii wychodziłem z sali z Władysławą Jandziów. Trudno było wyjść. Robotnice czekały na swą podmajstrynię, by jej złożyć gratulacje. Gratulacje podwójne: z okazji dekoracji i z okazji urodzin. Bo skurat tak się złożyło, że właśnie 8 marca Jandziów ukończyła 65 lat.

Kiedy wreszcie usiadła w naszym fotelu redakcyjnym, z uśmiechem zerkneła na swój Krzyż Zasługi. Jakiż on piękny, jak drogi sercu i czy uwierzycie — odmładzający! Nie mogę wiele powiedzieć — tłumaczy się Władysława Jandziów. — Proszę się nie dziwić 10 lat mniej, gdy zostałam sierotą. Zyłam jak ślimak w skorupie. Samotna, zapracowana. Znikad uznania, znikad uśmiechu, znikad serca...

Naprawdę nie rozumiem, za co mnie wyróżniono — mówi dalej — chociaż opiekę nad sobą czuję już od dłuższego czasu. Ot dla przykładu. Byłam przed wojną ubogiejczoną i starałam się o przydział do sanatorium. Nie dali, ponoć miejsca zabrakło. A ja dobrze wiem, dla kogo miejsca nie brakowało. A teraz? Właśnie wróciłam z Cieplic, z sanatorium! I mnie stara Krzyż dali. Szkoda, że za wcześnie się urodziłam. Inna byłaby teraz moja młodość...

B. Kaczmarek

WYGRAĆ 3.000.000 zł można
TYLKO NA LOTERII KLASOWEJ K 968
CIĄGNIENIA I klasy 59 Loterii — 16—20 marca r. b.

Przed wyborami w ZSRR

Razem z ludem

Wśród kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR znajduje się wiele nazwisk wybitnych uczonych o światowej sławie. Mimo zły innymi wysunięta została kandydatura prezesa Akademii Nauk ZSRR — akademika S. I. Wawiłowa, wice - prezydenta — akademika I. P. Bardina, rektora Uniwersytetu Moskiewskiego — akademika Niesmiejanowa, znakomitego biologa, prezesa Wszechzwiązkowej Akademii Rolniczej — T. D. Łysienki, prezesa Ukraińskiej Akademii Nauk — akademika A. W. Palladina, prezydenta Ormiańskiej Akademii Nauk — akademika W. A. Ambarumiana, akademika K. I. Satipajewa — prezesa Akademii Nauk w Kazachstanie.

Fakty te dobitnie charakteryzują stosunek narodu radzieckiego do swoich uczonych i nauki, jako jednego z najważniejszych czynników rozwoju społeczeństwa. Radzieccy uczeni biorą żywy i czynny udział w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień, jakie powstają przed państwem i narodem, budującym komunizm. Przykładem tego są ich prace w organizowaniu i realizowaniu wielkiego planu przeobrażenia przyrody, uchwalonego przez rząd i partię z inicjatywy J. Stalina w 1948 r.

Naród radziecki ma podstawy, aby być dumnym z osiągnięć swoich uczonych. W ciągu pierwszej połowy ub. roku Akademia Nauk ZSRR rozwiązała 1 49 zagadnień, mających pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju gospodarki radzieckiej. Całemu światu znane są prace radzieckich astronomów, fizyków, chemików, biologów, matyków.

Tysiące uczeni znają tajem bomby atomowej. **W ...radzieckich ludzi** — jak ...adzył G. M. Malenkow — **powinna ona służyć jako ...ężny środek nieznanego ...jach ludzkości postępu ...ukowego, dalszego, szybkiego wzrostu sił produkcyjnych naszego kraju"**

Oto jak akademik Wawiłow charakteryzował działalność radzieckich uczonych w jednym ze swych przemówień:

„Radzieccy uczeni dążą do tego, aby ich praca, ich nauka dała się dla ludzkości potężnym środkiem podniesienia poziomu życiowego ludu, uczyniła jego życie piękniejszym, a także, by rozwiązywała zagadnienia, stawiane przez pokojowy przemysł, rolnictwo i medycynę. Nasza nauka służy sprawie zbudowania lepszej przyszłości człowieczości, a nie zniszczeniu jego i jego kultury".

Uczeni ZSRR stanowią część wielkiej armii budowniczych komunizmu. Biorą czynny udział w życiu politycznym kraju, w pracach Związków Zawodowych i organizacji społecznych Występowali na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie, brali udział w pracach Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu i Pekinie. Radzieccy uczeni, wierni synowie swej ojczyzny, kują na prowadzi konsekwentną politykę pokojową, występują zawsze w obronie pokoju.

O. Mosześski

Tysięczny głośnik przemówił w Strzegomiu

Instalujemy uśmiechy

Czerwone oko lampki mruga w amplifikatorni. Pachną świeżym lakierem białe drzwi i okna, przez którymi ostrzeje trzaskliwy kiernik strzegomskiego punktu radiofonii przewodowej. Jan Paszywiat. **Na jego biurku widnieją trzy nawiązki głośniki, dar KM PZPR Zarządu Okręgowego PPRK i SKRK.**

Jesienią w Strzegomiu na uroczystości przekazania tysięcznego głośnika radiofonii przewodowej Strzegomi wyjęła się na Dolnym Śląsku na czołowe miejsce w radiofonizacji rejonu. Dolny Śląsk zajmuje 999-go, 1000-go, 1001-go głośnika połączone z koncertem w Teatrze Miejskim, na którym wystąpili artyści Opery i teatrów wrocławskich.

Radiofonizacja Strzegomia i jego okolic rozpoczęto w roku 1948. Początki były trudne. Aby je trafnie odmalować, musielibyśmy porzucić zwiezły styl sprawozdawczy: to bowiem, co się działo w Strzegomiu, typowe jest dla wszystkich niemal punktów radiofonizacji Dolnego Śląska

Od marca do końca 1948 r. założono wszystkiego 264 głośniki. Akcja napotykała na silne opory ze strony samej ludności. Ludzie niechętnie wi tali głośniki radiowy w swoim domu, śmiali się z tych, którzy instalowali u siebie aparaty.

Tak było przez cały rok 1949. Dopiero w październiku nastąpił przełom.

Dokonał go zarówno energiczny kierownik, ob. Paszywiat, jak Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, jak wreszcie życzliwa pomoc Miejskiego Komitetu PZPR. Doszło do jednak i przede wszystkim — 14 młodych chłopców z Liceum Przemysłu Metalowego we Wrocławiu.

Kierownik Paszywiat zwrócił się w najgorszym okresie z prośbą o pomoc do miejscowego Gimnazjum Mechanicznego w Strzegomiu.

— Niestety, nie możemy nic zrobić — usłyszał odpowiedź — radzcie sobie sami.

Głośników przybywało w chatach i domach miejskich rozpaczliwie mało. Strzegom wlókł się w ognie akcji radiofonizacyjnej na Dolnym Śląsku.

I wtedy w szkolnym kole ZMP przy Liceum Przemysłu Metalowego we Wrocławiu zapadła uchwała:

„Poświęcimy wszystkie wolne chwile i zradiofonizujemy rejon strzegomski".

Widzę ich właśnie: powoli człapią konie po błocie, w przed biuro, przy stół siedzą... nastu młodych ludzi w kolorowych czapkach na głowie. Przed budynkiem, w kołowrotnicy się rozkołwęzel strzegomski, wysukuja: Zdzisław Krawczyk i Michał Smoleń, wnętrzek i Bogusławski, Janek Kiec, Golis i Nowicki, Dziedziński i Witek. Pisaliśmy już o nich: praca, której dokonali, była naprawdę godziwą godna.

W 14-stopniowy mróz skoszniałymi rękami zakładali przewody, stukali do chat w Jarozowie czy Rogoźnicy. Witały ich poczikowo nieufne spojrzenia, potem powoli mbotrzi elektrotechnicy zdobyli sobie sympatię wszystkich mieszkańców, do końca ub. roku założyli 350 głośników, dzisiaj węzeł strzegomski liczy ich już przeszło tysiąc.

Duża w tym zasługa równie pięknych dyrektorów Ratajskiego i Mańki, którzy pomagali ekipie młodzieżowej w jej pięknej akcji.

W dniu 1 zimnej sali Teatru Miejskiego w Strzegomiu gromadzi się ludność miasta i pobliskich wsi. Przed budynkiem zatrzymują się błękitnobiałe samochody Polskiego Radia.

Uroczystość jest jak wiele innych. Hilary Bodnar otrzymuje 999-ty głośnik, który jeszcze dzisiaj zalgrzy w swojej chacie w Rogoźnicy, wsi zradiofonizowanej w 60 proc. Posiadaczem tysięcznego głośnika będzie pracownik kierownik łomów w Strzegomiu, Antoni Krajewski. Następny, 1001 głośnik otrzymuje Helena Kolekta, robotnica, zatrudniona w Roszarni Lnu w Strzegomiu.

Potem występują artyści wrocławscy. Sala trzęsie się od śmiechu przy monologu Mieczysława Ziobrowskiego, huczy od braw po każdym występie Wiesławy Ćwikliańskiej, Magdoiny Toroczkay czy Antoniego Wolaka. Piotr Łobaz dokonuje cudów na roztrzopiem fortepianie.

Okazuje się, że wysiłki artystów nie były bezcelowe. W sali panowało tak dokładne zimno, że najwyższe tony marzły dosłownie w powietrzu. Nie odstraszyło to jednak ani wykonawców, ani widzów, nie zbyt zresztą punktualnych.

Wracając z łotna brygada artystyczna do Wrocławia, wiemy, że dokonane zostało nowe, olbrzymie zadanie. Że im więcej będzie głośników, tym wyższej będzie uroczystości i im więcej głośników przemówi i rozśpiewa się w lżach robotniczych i chłopskich na Dolnym Śląsku tym głośniej będzie można mówić o przełamywaniu rogatek starego świata, tym mocniejszy będzie sojusz miasta ze wsią, tym piękniejsze i bogatsze stanie się życie milionów budowniczych Polski Ludowej.

Dzień po dniu ekipy radiofonizacyjne instalują nowe głośniki w nowych domach. Sieć radiofonizacyjna ogarnia cały Dolny Śląsk, cały kraj. Młodzi ZMP-owcy z Wrocławia wiedzą dobrze, że instalują oni nie tylko głośniki, że instalują zarazem uśmiechy i pięknie.

L.G.

Wrocławskie placówki służby zdrowia

Klinika Radiologiczna

chlubi się najlepszym w kraju wyposażeniem

W Planie Sześcioletnim bardzo poważne pozycje pieniężnemu przeznaczone na rozbudowę i unowocześnienie placówek służby zdrowia. Dzięki licznym akademiom medycznym w całym kraju powiększą się znacznie kadry lekarzy, a z kołkom Planu Sześcioletniego na 1500 mieszkańców przypadnie 1 lekarz. Troskliwą opieką lekarską otoczona będzie wieś. Nowa ustawa zapewnia też odpowiednie rozmieszczenie lekarzy w mniejszych ośrodkach, które dotychczas pozbawione były pomocy lekarskiej.

Wrocławskie placówki służby zdrowia, organizowane w niezmiernie trudnych, pionierskich warunkach pierwszych miesięcy powojennych, roztoczyły opiekę lekarską nad człowiekiem pracy, starają się ulepszyć i unowocześnić zarówno metody, jak i organizację lecznictwa. Zdrowie mas pracujących jest przecież gwarancją sprawnego funkcjonowania całego naszego aparatu wytwórczego.

NARZĘDZIA LEKARSKIE URATOWANE Z PŁOMIENI

Jedną z wrocławskich placówek służby zdrowia, o doniosłym znaczeniu, jest Klinika Radiologiczna. Dzieje jej powstania — to jeden z licznych dowodów ofiarnej pracy pierwszych ekip naukowców polskich, którzy przybyli do Wrocławia, gdy miasto jeszcze płonęło. Ratowano wówczas to co jeszcze udało się uratować, zabezpieczano instrumenty i narzędzia lekarskie, ochraniano gmachy klinik i szpitali.

Na terenie dawnego niemieckiego uniwersytetu wrocławskiego nie było placówki odpowiadającej naszej obecnej Klinice Radiologicznej. Jest ona dziełem wyłącznie polskich uczonych.

Katedra radiologii lekarskiej powstała w nowoutworzonym Uniwersytecie Wrocławskim na wydziale lekarskim już w roku 1945. W początkowym okresie odbudowy oparła swe czynności o Zakład Rontgenowski, znajdujący się w Klinice Wewnętrznej przy ul. Pasteura 4, gdzie uruchomiono jeden z ocalonych aparatów.

Większość jednak nowoczesnych urządzeń i aparatów która mogłyby posłużyć w pracy katedry radiologii, została w okresie przed oblężeniem Wrocławia wywieziona wgłąb Niemiec. Odnalezione aparaty były silnie uszkodzone i wymagały drobiazgowych napraw. Dzięki wytrwałej pracy prof. Beranowskiego i dr Chrobaka odnaleziono i przywieziono do Wrocławia kilka aparatów ukrytych przez hitlerowców na prowincji. Własnymi środkami, przy dużym wkładzie pracy polskich fachowców, skompletowano, lub też zestawiono z różnych części kilka innych aparatów.

WYPOSAŻENIE KLINIKI

Obecnie katedra radiologii, oficjalnie nazywana Kliniką Radiologiczną, posiada swe pracownie przy ul. Curie-Skłodowskiej 66 a. Wyposażenie tej kliniki, dzięki zapobiegliwości jej kierownika prof. dr Witolda Grabowskiego jednego z najwybitniejszych uczonych polskich w zakresie radiologii lekarskiej, należy do najbogatszych w Polsce.

W pracowniach Kliniki Radiologicznej czynne są trzy duże aparaty do badań diagnostycznych, 2 aparaty do zdjęć zespół urologicznym i jeden aparat do terapii głębokiej rontgenowskiej oraz terapii stykowej. Nadto w prowadzonym przez ul. Pasteura oddziale, znajdującym się w budynku Kliniki Wewnętrznych, mieszczą się dwa aparaty diagnostyczne, specjalny aparat do zdjęć warstwowych oraz aparat do terapii głębokiej. Mon tuje się aparat do zdjęć małopokrzywkowych, aparat do odcieżerzynych oraz jeszcze jeden zestaw do terapii głębokiej.

Nie uruchomiono dotąd oddziału chorych, gdyż wymagałoby to dużych wkładów.

OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE

Organizacja Kliniki Radiologicznej pochłonęła wiele wytężonej, ofiarnej pracy. W roku 1947 Klinika gościła w swych murach II-gi powojenny Zjazd Towarzystwa Radiologicznego, w którym wzięło udział przeszło 120 osób z całej Polski. Na zjeździe radiologów w Krakowie w roku 1948 przedstawiono pierwsze prace naukowe, wykonane w Klinice, a dotyczące poprawy obrazów radiologicznych, tzw. płytkowej niedodmy. Opracowano i przedstawiono także wynik badań nad mechanizmem działania promieni Rontgena w stanach zapalnych, omówiono wyniki leczenia zapalenia stawu barkowego.

W ciągu czterech lat trzech pracowników Kliniki uzyskało na podstawie przyjętych prac Wydział prac, tytuły doktora medycyny. Z prac tych na szczególną uwagę zasługuje praca obecnego adiunkta Kliniki dra med. Zbigniewa Kubrakiewicza nad wartością rozpoznawczą badania radiologicznego w przypadkach łagodnych guzów żołądka. Obecnie jest w opracowaniu szereg zagadnień, związanych z tematyką najbliższego Zjazdu Radiologów, który odbędzie się w maju br., w Gdańsku. Są to: rontgenoterapia spraw zapalnych oraz radiogrostyka schorzeń jelita cienkiego. W przygotowaniu są prace, opar te o materiał Kliniki a dotyczące rzadszych schorzeń.

Przy Klinice czynny jest również dział szkoleniowy w elektroradiologii asystentek techn. Klinika urządza także wspólnie z Polskim Instytutem Przeciwgruźliczym w Warszawie kursy dla lekarzy ftizjologów.

BADANIE STUDENTÓW

Klinika Radiologiczna, znajdując się w zwartym bloku budynków klinicznych, posiada ścisłą łączność z innymi klinikami, współpracując z nimi. W Klinice dokonywane są corocznie masowe badania studentów wyższych uczelni, którzy korzystają z pracowni i urządzeń Kliniki z ramienia Opieki Zdrowotnej Szkół Akademickich. Prowadzone są tu również badania młodzieży szkolnej.

W ambulatorium Kliniki, zarówno w radiodiagnostyce, jak i terapii przyjmuje się także ubezpieczonych na podstawie skierowań Ubezpieczalni Społecznej. Trzech asystentów z personelu Kliniki podjęło się pracy w zakładach rontgenowskich Ubezpieczalni Społecznej w godzinach popołudniowych.

Czescy instruktorzy w legnickiej TOR

15 marca traktory »Zetor« będą gotowe

Legnica, w marcu

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej dużą rolę odegrają Państwowe Ośrodki Maszynowe, które dostarczą spółdzielniom produkcyjnym oraz chłopom mało i średniorolnym — traktorów i maszyn rolniczych.

Elektromechanik czeski Leopold Franc przy pracy.
Fot. A. Czelny

Przed rolnictwem naszym na Dolnym Śląsku stają wielkie zadania. Trzeba uprawić i obsiać zbożami jarymi oraz okopowiami, roślinami strączkowymi, trawami — ponad 700.000 hektarów. W najbliższym już czasie setki traktorów wyruszą w pole dla wykonania wielkiej pracy.

W dniu 15 marca cały nasz sprzęt maszynowy, służący wiosennej akcji siewnej musi być gotowy.

— Tak jest — oświadczają nam jednogłośnie w legnickich warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa — ich dyrektor Witold Szpilewski kierownik technicznym Witold Mateja i szef kontroli Piotrowski. — Będziemy w 100 proc. gotowi na 15 marca.

Warsztaty legnickie spełniają doniosłą rolę. Tu bowiem remontują sie siliniki traktorowe dla całego Dolnego Śląska.

Praca wre. Właśnie gdy zwiedzamy główny warsztat — zmieniają się cyfry na tablicach, obrazujących wyniki współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział 15 brygad. O zajęciu lepszego miejsca decyduje ilość wyremontowanych silników.

Oto pierwsze miejsce zajęła brygada Adama Parkitnego, która oddała już 15 silników, drugie miejsce — brygada Adama Bortkowskiego, trzecie — bryga da Stefana Miecznikowskiego. Trzy brygady toczą bój o zajęcie czwartego miejsca. Są brygady, złożone z wybitnych fachowców, pracujących w Legnicy już od 4—5 lat. Ich wyniki są dwuczytrowe. Brygada XV natomiast może wykazać się remontem zaledwie jednego silnika. Brygady słabsze muszą być pod ciągnięte.

Polskim technikom i mechanikom pośpieszyli z wydatną pomocą pracownicy wielkich zakładów budowy traktorów „Zetor" w Brnie czechosłowackim. Ekipy czeskich mechaników i elektrotechników przybyły na Dolny Śląsk, aby doszkolić pracowników TOR oraz traktorzystów.

W lemnickim TOR spotykamy się z elektromechanikiem Leopoldem Francem w chwili, gdy udziela porad swym dwu polskim współpracownikom w warsztacie elektromechanicznym.

— Znam już dobrze Polskę — mówi ob. Franc, — pracowałem jako instruktor w Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Poznaniu, Olsztynie, Radomiu, Lublinie, Chełmie, Krakowie. Toteż porozumiewamy się doskonale z naszymi polskimi towarzyszami pracy. Muszę stwierdzić, że macie już dobrych, bardzo, umiejętnych pomagają ob. Francowi dwaj „wypożyczeni" fachowcy polscy, a to ob. Wyszkowski z PKP i ob. Eber ze Zjednoczenia Energetycznego. Dzięki ich pomocy remont silników postępuje szybko naprzód.

Na dziedzińcu widzimy już gotowe do pracy „Zetory". Ob. Piotrowski określa nam zalety czechosłowackich traktorów.

— „Zetory" są dla nas bardzo praktyczne, gdyż zamiast benzyny, zużywają taniszą ropę; są też bardzo łatwe w obsłudze. Na si traktorzyści bardzo lubią „Zetory". Oddają nam one olbrzymie usługi w pracy na roli. Doskonale są też opony firmy „Bata". Nasi koledzy z Czechosłowacji pracują z wielkim poświęceniem nad doszkoleniem polskich fachowców, Zawdzięczamy im bardzo wiele.

W warsztatach spotykam też drugiego instruktora z Brna, ob. Józefa Mahaczka.

— Pracuję tu już od 16 stycznia — mówi — i prawdopodobnie pozostanę jeszcze z pół roku. Polscy mechanicy wykazują dużo inicjatywy i są bardzo pojętni. Podziwiam ich ambitną pracę, która daje tak dobre wyniki we współzawodnictwie.

Ob. Mahaczek przyczynił się też wydatnie do przyśpieszenia wykonania planu remontów.

— Plan nasz wykonamy, a na wet mam nadzieję, że przekroczymy go o jakieś 150 silników — mówi. — Gdy tu przybyłem, brakowało pewnych części wymiennych. Natychmiast pojechałem do Brna i przyśpieszyłem ich wysyłkę, toteż mogliśmy przyśpieszyć remonty.

We wszystkich warsztatach praca wre. Kilka warsztatów dopiero przed kilku miesiącami przebudowano ze starych magazynów. Robotnicy dokonali tej przebudowy ofiarną pracą poza godzinami, dzięki czemu zaoszczędzono 500.000 zł.

Zbigniew Grotowski

Instruktor czeski Józef Mahaczek pomaga polskim towarzyszom pracy.
Fot. A. Czelny

Na SZEROKIM ŚWIECIE

● Kraj słynący z niezwykłego piękna

■ Przyroda wyposażyła Gruzję wyjątkowym pięknem i bogactwami. Prócz owoców, którymi przepełnione są rynki miast i zagrody wieśniaków, Gruzja posiada bardzo cenne rudy.

Toteż od niezbadanych przez historyków czasów ciągnęły koczownicze ludy, by się tam osiedlić i żyć pod błękitnym niebem Gruzji.

Kiedy w starożytnej Assyrii zaledwie zaczynano posługiwać się pismem klinowym, w Gruzji istniała już bogata kultura. Stare miasta tej krainy liczą po półtora tysiąca lat. Znajomości stapiania żelaza uczyli się u Gruzinów nawet Grecy.

W pobliżu stolicy kraju, Tbilisi, w trójkącie łączących się z sobą rzek Kury i Agawy, leży miasto Mcheta. Jego przeszłość sięga pierwszych kronik Rzymu.

Piękna natury wokół tego starego grodziszcza niepodobna opisać. Zielone drzewa, różnobarwne kwiaty, błękitne niebo, przedziwnie czyste powietrze, cudowny, nie znający zimy klimat — to telegraficzny skrót uroków rozścielających się wokół Mcchety.

● Fantastyczne bogactwo naszej planety

■ Jeśli uwierzymy astronomom, że zdołali już zebrać dokładne dane, co się dzieje na Marsie i Wenerze, na Saturnie i Orionie, w kołach i dyszlu Wielkiej Niedźwiedzicy oraz na Drogach Mlecznych — to nie mamy na Ziemi nazbyt czym się chwalić... Gdy jednak uznamy, że ich dociekania są wciąż jeszcze po wodzie pisane, to mamy duże podstawy być dumni z Ziemi. Bo poznawszy dokładnie czym jest i co zawiera, poczujemy się mimo wszystko... bogacami.

Na powierzchni ziemskiej sko rupy posiadamy prawdziwe skarby. Znajdujemy na niej złoto, w wodach perły, w górach minerały — nie mówiąc już o wspaniałej roślinności.

Nie wiele jest to jednak w porównaniu z bajecznymi bogactwami, ukrytymi na przestrzeni 6.378 kilometrów we wnętrzu Ziemi.

Geologowie dokonali podziału Ziemi na cztery warstwy. Pierwszą nazwali skorupą, drugą szczem, trzecią warstwą ścieową, czwartą jądrem. Opie wyznaczyli ili kilometr głęb. płaszczwi — od 1.600 kilometrów, warstwi ściowej — od 1.600 do 2.5 lometrów, jądru — reszt Ziemi.

Każda z tych warstw mi sobie fantastyczne bogactw wsza — przeważnie złote bezcenne płyny, granity kamienie; druga — krzem, nez i żelazne żelazo; trze krzemiany, związki zlaki żelaza i takiej stali, jak tunku człowiek dotychcz dodał ze swej pomocą pełniona jest białym i przewzajacą ilość którego rowi nikel i platyna. Alb temperatura na dnie skoru siąga 1200 stopni; w jądrz tomiast przekraza 10.000 s zbliża się więc bezmała do peratury słońca.

● Co wywołuje nienoś „zimnego businessma

■ Amerykański dziennik ople World' pisze: „Każdy różny, przemierzający w Kalifornii, dostrzega ze zd niem wielkie stosy wspani owoców rozrzuconych na i gnijących."

Zaś „California Farm R ter" dodaje: „Gdyby możni

Płaszcze i kostiumy
»Moda i Życie« nr 8
W 32

Listy

Tajem

Jak otrzymać

Jeden z naszych czytel który miał do odebrania na kwotę pieniężną n mu za pracę na kursie nalfabetów, straciwszy i szukiwanie płatnika kill dzin, pisze do nas m. in.

„Jestem nauczyciel kursie dla analfabetów. ważć nie wypłacono mi pobórów za styczeń, po wiłem sprawę rozpatrz wiejscu w biurze Pełno ka do Walki z Analfa nem. Niestety, biuro zamknięte, a z kartk drzwiach dowiedziałem s internacji można zasięg pokoju nr 125 w Zm Miejskim. Okazało się, formacji udzielano nie koju 125, lecz w pokoji Po odeszkaniu p. Krygty która załatwia sprawy z otrzymaniem skierowanie

O mieszk

w lokalu wrocła

„Na wiosnę 19 roku dzielono mi dwie izby u kojowym mieszkanie wym Ubezpieczalni Spo przy ul. Komuny Paryską Ponieważ tymczasem m nie przydzielono innemu cownikowi US, przen mnie o piętro niżej do nego pokoiku z kuchni rodzinie. 2 marca br. g godzin pracy oznajmio że zarządzeniem lokalnej sji mieszkaniowej (!) i US nam natychmia nać się z zajmowanego szkania do „gościnnego koiku u dozorcy. Gościn pokoik jest ciasny, ci nie nadającą się na m nie klatką.

Moja interwencja nie sła żadnego skutku, po dotychczasowe mieszka stało przez dyrekcję US dziełowe nieowiadomio dyr Ubezpieczalni ob. Meble i całe urządzenie niesiono do opisanej ję

Inkasent

Zjednoczenie

Otrzymaliśmy nast. nienie od Zjednoczenia getycznego:

„W związku z notatką szczoną w waszym p dnia 4 lutego br. w s niewłaściwego wskazani nika przy ul. Słowiańsk m 8 — po przeprowadze chodzenia wyjaśniamy, ż sentka obsługująca tę jest pracownicą niedaw angażowaną i w pierwsz kresie swej pracy niezb dobrze orientowała się w pisach odnośnie obsługi tów.

Inkasentka kilkakrotni szała się do odbiorcy i m gąc zastać nikogo w dom piesła wskazanie liczni podstawie poboru energii tycznej w poprzednim sięcu, a powinna była zo w odbiorcy w skrzynce stów specjalną pocztow celu wpisania przez odb wskazanie licznika i odc jej do ZEODSI. Po stwie niu niewłaściwości, rach niewłaściwie wystawiony stał anulowany i wysta nowy.

SŁOWO SPORTOWE

Dorobek pływacki Wrocławia

Na basenie mistrzostw okręgu

W sobotę o godz. 18-tej na basenie krytym Miejskich Zakładów Kąpielowych rozpoczną się Pływackie Mistrzostwa Okręgu.

Mistrzostwom będą nadane tym razem wyjątkowo uroczyste ramy. Przedstawiciel WUKF dyr. Skraba dokona otwarcia i obdarzy zasłużonych działaczy i zawodników pamiątkowymi dyplomami.

Atrakcją zawodów w sensie sportowym będzie start młodej prowincjonalnej drużyny ZKS Ogniwo z Dzierżoniowa, niegdyś klubu mocierzystego doskonałego zawodnika Ogni wa wrocławskiego, Rotlikiewicza. Jest to pierwszy wypadek w historii pływackich Mistrzostw Okręgu, że do walki z rywalami miejscowymi stawje klub prowincjonalny. Fakt ten notujemy ze szczególną uwagą, jako świadczący o tym, że bycz pływactwa dolnośląskiego.

Nie mamy dokładnych danych dotyczących startu zawodników AZS, jesteśmy jednak przekonani, że najstarszy klub pływacki Wrocławia nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei i nie odda tytułu mistrza okręgu bez walki.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrane zostaną nast. konkurencje.

200 m st. klasycznem A kobiet i mężczyzn w klasie I i II, 400 m st. dowolnym kobiet i mężczyzn w klasie I i II, 100 m st. na wznak kobiet i mężczyzn w kl. I i II, 200 m stylem Ślązycznym B kobiet i mężczyzn w kl. I i II, 50 m st. dowolnym z gra natem mężczyzn w kl. I i II i sztafety.

Niedziela sportowa

Godz. 10 — Hala Ludowa — Finały I-go Kroku Bokserskie go.

Godz. 12 — Hala Ludowa — Finały mistrzostw bokserskich okręgu.

Godz. 12 — sala „Energetyk" — Finały międzywydziałowego turnieju siatkówki.

Godz. 13.30 — Stadion Olim pijski — Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A Ogniwo—Unia Żarów.

Godz. 15 — Stadion Kolejarza — Mecz o mistrzostwo kl. A. Kolejarz—Związkowiec.

Godz. 18 — Kryta pływalnia — Drugi dzień indywidualnych mistrzostw pływackich.

Drugi dzień boksu dolnośląskiego

Pafawag przed Gwardią

Drugi dzień mistrzostw bokser skich Dolnego Śląska nie obfitował w takie niespodzianki jak poprzedni, jakkolwiek walki by ły nie mniej interesujące.

Silnie sędziowanie w ringu do prowadziło do wytworzenia się nerwowej atmosfery na widowni, w wyniku czego na ringu znalazły się różne drobne przedmioty rzucone przez niesportowych kibiców.

Wyniki walk: waga kogucia — Prokop (Paf.) wygrywa z Wtczakiem (Kol. Św.), Faska (Paf.) wygrywa z Ratajem (Włókn.) Nowa Ruda) Czajkowski (Paf.) po pięknej i zażartej walce pokonał nieznacznie na punkty Kargoła (Gw.), Predygier (Gw. Szprotawa) zwycięża Mlicka (Polonia Świdn.).

Waga lekka: Żurawski (Ogn.) wygrywa z Dylakiem (Leg.), Do liniec (Zw.) pokonał Prusa (Pol. Św.), Włodek (Gw.) wygrał z wcześniejszym pogromcą Mieczu ka Misiorkiem (Kol. Świd.), Ku dlacik w pięknym stylu pokonał Kupiera (Gw.).

Półśrednia: Sztolc (Paf.) wy grywa w II rundzie przez ko. z Maciakiem (Górn.), Grymin (Leg.), który zademonstrował lepszą formę, niż w dniu ubiegłym, wygrał wysoko z Linkowskim (Górn.), Jurek (Leg.) wy ciężył Kanosę (Leg. Zary), Szczepan (Paf.) zwyciężył Tuleję (Pol. Świdn.).

Waga średnia: Żońca (Bud. Wr.) pokonał Kokuruzda (Sp.), Olekśiński (Pol. Św.) wygrał z Krotochwiłem (Ogn.), Kula (Legia) będąc w drugiej rundzie bli sko nokautu wygrał przez techniczne ko. w III rundzie z powodu kontuzji Jankiewicza (Paf.), Matula (Paf.) już w I rundzie wygrał z Jankowiakiem (Pol. Świdn.) przez poddanie się.

Waga ciężka: Lewczyński (Legia Zary) przegrał przez ko. w I rundzie z Jeżem (Bud. Wr.), Pajdowski został w III rundzie zdyskwalifikowany w walce z Dziewulskim (Górn.), Bartkowicz wygrał na punkty z Romanowem (Bud. Świdn.), Kosturkiewicz niespodziewanie wysoko wypunktował Urbanowicza.

W ringu sędziował: Mikuła, Mościcki, Szwarc, na punkty: Sa dowski, Prus, Landau, Kamizela, Michalczyk. (B. U.)

W walkach półfinałowych spotkają się:

Waga musza: 1) Lindner (Sp. Jel. Góra) — Łakomy (Gw. Wr.) 2) Kaspercak (Gw. Wr.) — Morawski (Gw. Szprotawa).

Waga kogucia: Prokop (Stal-Paf.) — Faska (Stal-Paf.), 2) Czajkowski (Paf.) — Predygier (Gw. Szprotawa).

Waga piórkowa: 1) Szymonowicz (Gw. Wr.) — Bogdan (Budowl. Świdn.), 2) Kaflowski (Gw. Wr.) — Spruś (Sp. Jel. Góra).

Waga lekka: 1) Żurawski (Ogniwo) — Doliniec (Związk.), 2) Włodek (Gw. Wr.) — Kudlacik (Budowl. Świdnica).

Waga półśrednia: 1) Sztolc (Paf.) — Grymin (Legia Wr.), 2) Jurek (Legia Wr.) — Szczepan (Stal-Paf.).

Waga średnia: 1) Żońca (Budowlani Wr.) — Olesiński (Budowlani Świdn.), 2) Kula (Legia Wr.) — Matuła (Stal-Paf.).

Waga półciężka: 1) Mackowiak (Kol. Wr.) — Motylewski (Wł. Nowa Ruda), 2) Bramecki (Gw. Wr.) — Krupiński (Stal-Paf.).

Waga ciężka: 1) Jeż (Budowl. Wr.) — Dziewulski (Górn. Wałbrzych), 2) Barbarowicz (Ogn.) — Kosturkiewicz (Zw.).

Piłka nożna już posiada swoich licznych przyjaciół

W niedzielę wrocławianie będą świadkami pierwszych trzech spotkań piłkarskich z cyklu rozgrywek o mistrzostwo dolnośląskiej A-klasy.

Na pałmach boisku Stadionu Olimpijskiego, Ogniwo spotka się z Unią z Żarowa. Wrocławia nie wystąpią w swoim pełnym składzie.

Na boisku Kolejarza dojdzie do derbów lokalnych pomiędzy jedenastką gospodarzy, a drużyną Związkowca. W dotychczasowych spotkaniach tych ze społów Kolejarze uznać musieli wyższość piłkarzy związkowych.

W trzecim spotkaniu zmierzą się drużyny Legii i bielawskiego Włókniarza.

Dobra lokata w ubiegłym sezonie przemawia za sukcesem piłkarzy Legii.

Ciekawie zapowiadający się mecz pomiędzy wrocławską Gwardią a leaderem drugiej grupy. Spójnią o Słodzka zakończy ten wstępny mecz w względu na niezawiedzenie fuzji dwóch klubów Gwardii przez PZPN.

Zainteresowanie piłką jest b. duże o czym świadczą tysiące widzów na meczach towarzyskich.

ZOFIE ŚWIĄTEK, ostatnio zamieszkałą w ZSRR a obecnie nieznaną z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 433/50, wytoczonej przez jej męża. 1639

Księgowego - planistę
ZATRUDNI NATYCHMIAST
SPÓŁDZIELNIA JEDNOŚĆ — Świebodzice.
Warunki do omówienia na miejscu. K-1600

W SPÓŁDZIELNIA
Szewsko-Cholewkarska
im. J. Kilińskiego
w Jeleniej Górze, ul. Długa 19.
Poszukuje
natychmiast:
2 czeladników szewskich
na robotę reperacji maszynowej K-970

Natychmiast zatrudnimy
księgowego-bilansistę
na dobrych warunkach.
SPÓŁDZIELNIA PRACY „KOLMET" K-965
Wrocław, ul. Kilińskiego 12.

OGŁOSZENIE K-1600
DYREKCJA SZKOŁY OGOLNOKSZTAŁCĄCEJ STOPNIA LICEALNEGO W ŁĄDKU-ZDROJU
unieważnia skradzione następujące pieczątki.
1) pieczęć okrągła z napisem: Miejska Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego w Łądku-Zdroju.
2) pieczęć podłużna z napisem: Miejska Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego w Łądku-Zdroju.
3) pieczęć okrągła z napisem: Miejska Średnia Szkoła Klimatyczna w Łądku-Zdroju.
4) pieczęć podłużna z napisem: Miejskie Gimnazjum i Liceum Klimatyczne Łądek-Zdrój, Plac Nowotki 5, pow. Bystrzyca.
5) pieczęć podłużna z napisem: Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego w Łądku-Zdroju.
6) pieczęć podpisowa z napisem: Dyrektor — Mgr Styliński Tadeusz.
Dyrekcja

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY
ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI
Wrocław, pl. Solny 16
Zatrudni natychmiast
20 strażników Straży Przemysłowej
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny M. H. D. pokój 111. K-1626

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PLISOWANIE mereżka okrętka, dziurki, obcinanie guzików wykonuje „Hiftoplisa" Wrocław, Staśina 24. 1346

SPRZEDAM nową lodownię elektryczną. Świerciewskiego 41 i 2. 1626

MOTOCYKL „Zundapp" 250 ccm bardzo dobry stan sezonowy do sprzedania. Miernicza 21/11. 1644

INWALIDZI — sprzedam protezę angielską lekką z duralumjnium — noga 86 cm, 6 m. 2. 1642

SPRZEDAM piec gazowy kąpielowy „Junkers". Łodziska 12/5. 1631

ROENTGENA sprzedam — Sępa Szarzyńskiego 38/8. — Zgłoszenia po południu. 1629

MOTOR DKW 600 lub 700 tylko w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty „Słowo Polskie" Wrocław pod „DKW 700". 1620

SAMOCHÓD ciężarowy m. „Gaz" do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Wysłomeski: Wrocław, Ite ma 3 w podwórku — warsztat rzeźniczy. 1631

KUPIMY maszyny szewskie. Spółdzielnia „Związkowiec" Tadeusz. 1632

SYPIALNIE nowoczesną sprzedam. Zgłoszenia Mart niewicza 5/6 od 14—18. 1629

ODSTĄPIĘ wilczycę 10-miesięczną, Kotlarska 36 m. 6 rog Kuśnierzy. 1633

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Wrocław Daszyńskiego 83/8, po południu. K 1627

MOTOCYKL SNU 350 ccm czterosuw, typ 1948 kupię do dobry stan, sprzedam Benedykta Polaka 2. 1638

ZGUBY

ZGUBIONO odcinek zamówienia na nazwisko Jurkiewicz Anna, zam. Świeradów-Zdrój, Kolejowa 499. K 983

ZGUBIONO dowód studyjny wydany przez Centralę Zbytu Węgla, kartę inwalidzką Ubezpieczalni Społecznej Wałbrzych. Pejkert Wacław. K 1692

ZGUBIONO odcinek wymeldowania gm. Rakowski Zbigniew. 1643

UNIEWAŻNIAM zgubiony tytuł własności na meble przemeble na nazwisko Balik Franciszek, Wrocław — Leśnica. 1642

UNIEWAŻNIAM świadectwo 7 kl. szk. pow. legitymację zmianę posada. Warunki mieszkanie. Oferty Kraków, „Dziennik Polski" nr „1509". K 994

WOLNE POSADY

ROLNIK potrzebny prowadzenia 6 ha gospodarstwa poznańskim, kulturze, pełnym inwentarzem, umiejętnie długoterminowa, wysokie wynagrodzenie. Oferty referencjami „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 d'a „3175". K 995

FRYZJER męski potrzebny. Dworzec Główny, Jelenia Góra. K 1669

LOKALE

LEKARKA poszukuje pokoju śródmieście. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Lekarka". 1640

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju w śródmieściu Cena 2 miesięcy. Cena obojętna. Oferty do admin. pod „Hotel". 1637

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe komfort Sopot na 3-pokojowe również okolicy Sopotu — Bisku pin — Zaleść. Zgłosić: „Słowo Polskie" „Pilne" 1641

STUDENTKA poszukuje pokoju — Wrocław. Wiadomość do „Słowa" pod „S". 1650

RÓŻNE

PRZYCHODNIA PSÓW, Kotów, zapobiegantie nożowice. K 929

ZAGINĘŁA wilczyca szara mająca na obroży dwa medale rejestracyjne. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Legnica, Brzyska 18. K 1622

PRZYBŁĄKAŁ się piesek pokojowy. Odebrać Cieplice. Zakopiańska 16 Po tygodniu przechodzi na własność. K 1607

PRZYBŁĄKAŁ się dog. Odebrać w godz. popołudniowych do dnia 14. III. Oleśnica, ul. Kilińskiego nr 8 Po terminie uważam za własność. 1648

UNIEWAŻNIAM zgubioną legi. Zw. Zaw. na nazwisko Czerzyńska Anna. 1649

POSAD POSZUKUJĄ

PRZYJĘZDNA kucharka gospodyni szuka pracy u samotnej osoby lub bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia pod „Sunrisa" — „Słowo Polskie" Wałbrzych. K 1004

TECHNIK budowlany zmiana posada. Warunki mieszkanie. Oferty Kraków, „Dziennik Polski" nr „1509". K 994

UNIEWAŻNIAM zgubioną legi. Zw. Zaw. nr 165565 na nazw. Makuchowicz Władysław. 1622

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa nr 1935. Warzecha Konstanty. K 998

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Rolnego, odcinek zamelduwania. Gnirówka Cecylia, zamieszkała Olszyna-Mazary. K 998

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia, ślubu, opłaty techniczne maszynowy w języku węgierskim, w polsko - czeskim, zaświadczenie party zanckie, prawo jazdy i legitymacji wyd. Katowice. — Kral Sandor, Wałbrzych. 1636

UNIEWAŻNIAM skradziony dyplom czeladniczy wydany przez Dyrekcję V Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa Jarosław na nazwisko Kocieszewski Franciszek Legnica. K 1621

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zwiększenia Zawodowych nr 262972 na nazwisko Kowalczyk Bronisław, Legnica. K 1624

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie partyzanckie wydane przez Komendę Obwodu Partyzantów na nazwisko Obrycki Jan, Legnica. K 1623

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydane Mysyrkowce, odcinek zameldowania Pedrak Leokadia, zam. Myszkowce. K 1605

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydane Chełmsk Śląskie, odcinek zameldowania Klimczak Genowefa, zam. Krzeszyn. K 1606

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, odcinek zameldowanie, metryka urodzenia na nazwisko Lipińkiewicz Wacław. 1646

UNIEWAŻNIAM zgubioną legi. Zw. Zaw. na nazwisko Czyżyk Anna. 1647

UNIEWAŻNIAM zgubiony tytuł własności na meble przemeble na nazwisko Kiermaj Irena, Wrocław — Leśnica. 1645

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację OZ. Sikorski Zbigniew. 1643

UNIEWAŻNIAM zgubiony tytuł własności na meble przemeble na nazwisko Balik Franciszek, Wrocław — Leśnica. 1642

UNIEWAŻNIAM świadectwo 7 kl. szk. pow. legitymację zmianę posada. Warunki mieszkanie. Oferty Kraków, „Dziennik Polski" nr „1509". K 994

UNIEWAŻNIAM zgubioną legi. Zw. Zaw. nr 165565 na nazw. Makuchowicz Władysław. 1622

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa nr 1935. Warzecha Konstanty. K 998

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Rolnego, odcinek zamelduwania. Gnirówka Cecylia, zamieszkała Olszyna-Mazary. K 998

UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę urodzenia, ślubu, opłaty techniczne maszynowy w języku węgierskim, w polsko - czeskim, zaświadczenie party zanckie, prawo jazdy i legitymacji wyd. Katowice. — Kral Sandor, Wałbrzych. 1636

UNIEWAŻNIAM skradziony dyplom czeladniczy wydany przez Dyrekcję V Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa Jarosław na nazwisko Kocieszewski Franciszek Legnica. K 1621

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie partyzanckie wydane przez Komendę Obwodu Partyzantów na nazwisko Obrycki Jan, Legnica. K 1623

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydane Mysyrkowce, odcinek zameldowania Pedrak Leokadia, zam. Myszkowce. K 1605

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydane Chełmsk Śląskie, odcinek zameldowania Klimczak Genowefa, zam. Krzeszyn. K 1606

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, odcinek zameldowanie, metryka urodzenia na nazwisko Lipińkiewicz Wacław. 1646

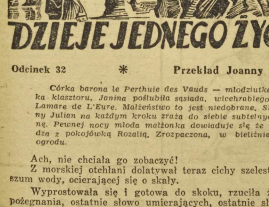

Odcinek 32 ✻ Przekład Joanny Wiliński

Córka barona le Perthuie des Vauds — młodziutka wychowanka klasztoru, Janina poślubiła sąsiada, wicehrabiego Juliana de Lamare de L'Eure, Małżeństwo to jest nieodbrane. Skąpy, brutalny Julian na każdym kroku zraża do siebie subtelnych uczuć żonę. Pewnej nocy młoda małżonka dowiaduje się że mąż ją zdradza z pokojówką Rozalią. Zrozpaczona, o świtaniu ucieka do ogrodu.

Ach, nie chciała go zobaczyć!

Z morskiej otchłani dolatywał teraz cichy szelest, delikatny szum wody, ocierającej się o skały.

Wyprostowała się i gotowa do skoku, rzuciła życiu słowo pożegnania, ostatnie słowo umierających, ostatnie słowo żołnierzy, rozszarpanych w bitwie:

— Mamo!

I nagle pomyślała o matce. Ujrzała ją płaczącą, zobaczyła swego ojca na kolanach przed ciałem topielicy i odczuła w jednej krótkiej chwili cały ich ból i rozpacz.

Wtedy opadła bezwładnie na śnieg i nie bronią się, gdy Julian ze starym Szymonem, eskortowani przez Mariusza z latarnią w ręku, pochwycili ją za ramiona i odsunęli gwałtownie w tył, tak blisko była brzegu.

Robili z nią, co chcieli, gdyż nie miała już sił się poruszać. Czuła, że ją niosą, kładą do łóżka, że rozcierają jej ciało, następnie wszystko rozpływa się we mgle i straciła przytomność.

Potem zaczęły się koszmary.

Leżała w swoim pokoju; było widno, ale nie mogła wstać. Dlaczego? Nie wiedziała.

Nagle usłyszała jakiś szmer na podłodze, jakieś skrobanie i myszka, mała szara myszka wskoczyła na kołdrę, za nią druga, potem trzecia. Biegały szybkim, drobnym kroczkiem po jej piersi; Janina nie czuła strachu, chciała schwytać zwierzątko, wyciągnęła rękę, ale napróżno.

Wtedy dziesiątki, setki, tysiące myszy wybiegły ze wszystkich kątów, wdrapywały się na kolumny, biegały po obiciach, pokryły całe łóżko, wciskały się pod kołdrę. Janka czuła, jak łaskocą jej nogi, przebiegała całe ciało, wreszcie dotarła do gwiazdy łóżka, do jej gardła; rzucała się, wyciągała ręce, aby schwytać choć jedną i zamyknąć je zawsze pusze. Krzyczała i chciała uciekać, ale ktoś ją trzymał, obejmowały ją łagodnie silne ramiona i nie pozwalały się ruszać; nie widziała jednak nikogo.

Musiało to trwać bardzo długo, bardzo długo. Ile? Nie wiedziała. Nie miała zupełnie poczucia czasu.

Potem nastąpiło przebudzenie, przebudzenie męczące, a jednak słodkie. Czuła się taka słaba, taka słaba! Otworzyła oczy i nie zdołała się wcale, wcale w pokoju matkę siedzącą z jakimś gruby pan powiedział:

— Proszę spojrzeć, przytomność wraca.

Matka zaczęła płakać.

Wtedy grubas dorzucił:

— Ależ, pani baronowo, niech się pani uspokoi, odpowiadam teraz za nią. Tylko proszę nie do niej nie mówić. Niech śpi.

I zdawało się Jance, że żyła jeszcze długo uśpiona, zapadając ciągle w głęboki sen, gdy tylko zaczynała myśleć. Nie próbowała sobie zresztą niczego przypomnieć, jakby kierowana podświadomym strachem przed rzeczywistością.

Ale pewnego razu, chcąc wstać, zobaczyła przy swym łóżku Juliana i wszystko nagle powróciło, jakby uniosła się kurtyna, zasłaniająca przeszłość.

Poczuła straszliwy ból w sercu i chciała uciekać; odrzuciła kołdrę, wyskoczyła na podłogę i upadła, nie mogąc utrzymać się na nogach.

Julian podbiegł, ale zaczęła krzyczeć, żeby jej nie dotykał. Drzwi otwarły się i znalazła ciotka Lizka, wdowa Dentu, potem baron i wreszcie pani Adelaida, zasapana i przerażona.

Ułożono ją z powrotem i zamknęła przebiegle oczy, aby nie mówić i móc myśleć spokojnie.

Matka i ciotka biegały koło niej, pytając rozpaczliwie:

— Czy słyszysz nas teraz, Janeczko, kochana Janeczko!

Udawała głuchą i nie odpowiadała. Potem nadeszła noc i pielęgniarka siadła obok niej podając od czasu do czasu coś do wypicia.

Piła bez słowa, ale jak nie spała, myślała usilnie, szukając rzeczy, które jej się wymykały. Miała luki w pamięci, wielkie białe, puste miejsca, w których nie znaczyły się żadne wypadki.

Po troszku z wysiłkiem odtworzyła wszystkie fakty i nie przestawała o nich myśleć.

Aha, przyjechała mama, ojciec i ciotka Lizka, więc musiała być bardzo chora.

Ale co Julian powiedział? Czy rodzice wiedzieli? A gdzie jest Rozalia? I co robić? Co robić potem?! Nagle pomyślała:

— Wróce z mamą i ojcem do Rouen, jak dawniej. Będę po prostu wdową.

I czekała, słuchała co mówią inni, rozumiejąc wszystko, ale nie okazując tego, cierpliwa i przebiegła.

Gdy wieczorem była sama z baronową, zawołała cichutko:

(D. c. n.)

Szczerze

Pożaru — przestrogą

Ostatnio zanotowaliśmy w śródmieściu dwa pożary. Zostały szybko ugaszone, dzięki sprężystej akcji naszej Straży Pożarnej i, jak nam wiadomo, szkody powstałe z tego tytułu są znikome. Tak się jednak ja koś złożyło, że właśnie oba pożary wybuchły w bliskości Biblioteki Uniwersyteckiej. Nie mamy żadnej gwarancji, że trzeci pożar może również zostać w pobliżu Biblioteki, jak również nie możemy dziś przewidzieć, czy jego skutki będą równie błahe, jak dwóch poprzednich.

Chodzi nam w tym wypadku o Bibliotekę Uniwersytecką, która zawiera w sobie bez cenne skarby, nie dające się przelicze na monetę obiegową. Tak się złożyło, że mieści się ona w budynku, zupełnie nie nadającym się na ten cel. Pomijam już fakt, że domy, zajmowane obecnie przez Bibliotekę są starymi ruderami, które przy najmniejszym pożarze łatwo mogą spłonąć, ale, i to jest najważniejsze, że fak tycznie na wypadek jakiegoś nieprzewidzianego pożaru, nie ma zabezpieczenia.

W swoim czasie była mowa, że Biblioteka otrzyma nowy gmach, który miał zostać wybudowany w okolicy Placu Polskiego, nad Odrą. Ostatnio nie ma słyszalnie. o dalszych losach tego planu i nie wiemy, czy zostanie zrealizowany. Na szym zdaniem, Biblioteka powinna być całkowicie odizolowana i nie może być narażona na niebezpieczeństwa.

TUWICZ.

Współpraca astronomów Polski i ZSRR

Wrocław i Moskwa stale wymieniają materiały naukowe

Mało stosunkowo Wrocławian wie o działalności wrocławskiego obserwatorium astronomicznego. Mieści się ono w ustronnym zakątku Parku Szczytnickiego przy ul. Kopernika 11. Pracują w nim dwaj astronomowie prof. Eugeniusz Rybka i dr. Jan Mergentaler — autorzy wybitnych prac naukowych. Ale obserwatorium wrocławskie ma już tytuły do dumy. *Jako pierwsze i jedyne w Polsce współpracuje z Moskiewską Akademią Nauk, prowadząc cenne obserwacje i pomiary pozycji gwiazd. Rozpoczęto też systematyczne obserwacje słońca, czego przedtem w Polsce nikt nie prowadził.*

Dumy. *Jako pierwsze i jedyne w Polsce współpracuje z Moskiewską Akademią Nauk, prowadząc cenne obserwacje i pomiary pozycji gwiazd. Rozpoczęto też systematyczne obserwacje słońca, czego przedtem w Polsce nikt nie prowadził.*

— Jaka pole współpraca z Moskiewską Akademią Nauk? — pytamy dr. Mergentalera.

— Uczeni radzieccy prowadzą długie i gruntowne badania nad wyznaczeniem ruchu „Drogi Mlecznej". Praca jest obliczona na 10 lat. Pierwszym jej etapem — ułożenie katalogu gwiazd. O żmudnej pracy niech świadczy fakt, że po jednej tylko nocy, poświęconej obserwacji nieba — trzeba przez trzy tygodnie prowadzić obliczenia matematyczne. *Nasza praca, rozpoczęta przed rokiem, dała dziś pierwsze rezultaty. Przekazujemy wyniki do Moskwy.* Prace nad katalogiem posunęły się naprzód. Współpraca łączy nas także z innymi obserwatoriami rozsianymi na całej kuli ziemskiej: Otrzymujemy od nich wyniki obserwacji przekazując im zawsz swoje własne uwagi.

— Czy obserwatorium jest dobrze wyposażone w przyrządy pomiarowe?

— W porównaniu z innymi zagranicznymi ośrodkami nie możemy pochwalić się niczym rewelacyjnym. Jednakże w najbliższym czasie otrzymamy z Holandii fotometr elektryczny — niezwykle czuły aparat do dokładnych pomiarów jasności gwiazd. Dodać trzeba,że w Polsce mamy tylko jeden taki przyrząd w Krakowie. Możliwe, że trzeci fotometr otrzyma filia obserwatorium wrocławskiego w Białkowie. *Prof. Rybka jeździł specjalnie do Holandii, opracowując szczegóły konstrukcji przyrządów. Oddadzą one duże usługi w obserwacji gwiazd zmiennych, które świecą raz ciemniej, raz jaśniej.*

— A co ze słońcem?

— Wspomniałem o systematycznej obserwacji tarczy słonecznej ,która prowadzimy od października. Jest to zadosćuiem dwóch asystentek. Badamy plamy na słońcu, ich nasilenie i rozmieszczenie, jak też inne zjawiska bardziej skomplikowane. Temp pracy przyśpieszy się, gdy nadejdą ze Szwecji i Anglii zamówione przyrządy do badań dysku słonecznego. *Badania te są niezwykle ważne, gdyż pozwalają dokładnie określić procesy zachodzące na słońcu. Dzięki dużemu wkładowi w te prace Wrocławskie Obserwatorium stanie się ośrodkiem badań nad słońcem prowadzonych w całej Polsce.*

Interesujących się astronomią informujemy, że co środę od godz. 19—21 odbywają się w obserwatorium przy ul. Kopernika pokazy nieba dla wszystkich. (Cen).

NOTATNIK WROCŁAWSKI

W Ubezpieczalni Społecznej Liga Sobiet otwiera dziś o godzinie 9-tej rano następujące placówki: przechowalnie dzieci w ośrodkach zdrowia przy ul. Dobrzyńskiej, przy Placu Solnym 2 i przy Placu Engelsa 8, oraz protezownię dentystyczną przy ul. Nowotki 2. Wszystkie placówki zorganizowano z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Dodatkowe zapisy na 6 miesięczny kurs kreślarzy i kreślarek czeka dyrekcja 3 Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Min. Budown. (ul. Dawida 5). Sekretariat przyjmuje interesantów od godz. 10 do 12.

Nie odbędzie się zapowiedziana na niedzielę kwesta ulicz na Koła Zarząd Dzielnicy Śródmieście Grodzki Ligi.

Wszystkie kobiety Wrocławia zaprasza Liga Kobiet na wystawę otwartą w lokalu przy ul. Stalinegradzkiej 31, bo można by dzie zwiedzić eksponaty tylko do 13 marca.

Biblioteka i czytelnie otwie ra jutro Związek Inwalidów w lokalu swoim przy ul. Gwarnej 4. Korzystać mogą z księgozbioru bezpłatnie zarówno inwalidzi, jak również ich rodziny. Biblio teka czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od 17 do 20, a w sobotę od 15.20 do 18.

Wedkarze Wrocławia, zorganizowani w towarzystwie „Leszcz" zbierają się w niedziele o godz. 10 w lokalu przy ul. Sądowej 1 na nadzwyczajne walne zebranie w sprawie rozengaj zacji Tow., uchwalenia nowego statutu oraz wyboru delegata na zjazd wędkarski do Warszawy.

Niezwykle szczęśliwe zakończył się wypadek 2 uczennic I Szkoły Ogólnokształcącej Marii Bielousówny i Józefy Barnówny. U zbiegu ul. Kuźniczej i Wita Stwosza auto wpadło na chodnik i obie potrąciło, ale na szczęście — obeszło się bez przykrych następstw.

Koło Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich we Wrocławiu odbędzie 14 marca o godzinie 17,30 nadzwyczajne zebranie w lokalu Koła (Szajnocha 10), poprzedzone referatem o Międzynarodowym Dniu Kobiet.

Członków i sympatyków płci obojga, zawiadamia Liga Lotnicza, że 15 marca organizuje w godzinach wieczornych bez płatny kurs modelarstwa. Informacji udziela wydział pracy masowej Dyrekcji Okręgowej (ul. Generała Świerczewskiego 99).

Liga i Rada Rodzic przy Wyższych Uczelniach organizuje dziś o godz. 14 uroczystą akademię w sali Politechniki. W części koncertowej wystąpi prof. Oćwieja (organy), oraz chór Polskiego Radia. Uroczystość odbywa się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Kobiety Sepolna zaprasza sepolskie Koło Ligi na akademię zorganizowaną w niedzielę o go dzinie 16 w gmachu Szkoły Powszechnej przy ul. Krajewskiego 1 (róg Partyzantów).

Wszelkie przedpłaty na pisma młodzieżowe przyjmuje rozdzielnia P. K. — „Ruch" (ul. Oławska 10). Tam również trze ba reklamować w wypadku nie dostarczenia lub wadliwego dostarczenia prasy.

„Józefinki" organizuje 18 marca o godz. 20 Koło Ligi Kobiet II Obwodu. Zabawa odbędzie się w salach Dyrekcji Lasów Państwowych (ul. Liskiego obok Placu Grunwaldzkiego).

Konferencja aktywu PZZ i LM omówi zasady statutowe i ideologiczne dla nowej organizacji zacji, powstającej z połączenia Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej.

Hallo, tu »Słowo Polskie«

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność uporządkowania przystanków tramwajowych i o umieszczenie na nich rozkładów jazdy.

Zakłady Komunikacyjne Wrocławia zawiadamiają nas: „tablice przystankowe oraz rozkłady jazdy na ważniejszych przystankach i na trasach linii kur sujących w odstępach większych jak 10 minut zostaną w ciągu dwóch miesięcy założone".

Komunikat SD

Miejski Komitet Stron. Dem. we Wrocławiu zwiadamia, że IV Zjazd Delegatów Miejskiego Komitetu Stronnictwa odbędzie się w niedzielę, 12 bm o 10-tej w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. T. Kościuszki 39.

Obecność na Zjeździe wszystkich członków obowiązkowa.

Prosty pomysł, duże osiągnięcie

Rentgenolog — racjonalizator

Dr. Trojanowski likwiduje kolejki

„Najbliższy termin prześwietlenia wyznaczam na dzień 30 marca br.", oto krótka odpowiedź urzędniczki Ub. Spol., która przyjmuje zgłoszenia od ubezpieczonych, na prześwietlenie. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w tym, że nie ma my zbyt wiele aparatów rentgenowskich, a z drugiej strony za mało mamy rentgenolo gów.

Wydawało by się, że w dzie dzinie badań rentgenologicznych mało już jest dziś miejsca na jakie pomysły racjonalizatorskie. Kto by jednak tak sądził, byłby w błędzie. Dowiodł tego dyrektor b. Szpita Czerwonego Krzyża, dr. Trojanowski, znany rentgenolog praktyk. Pomysł jego, bardzo prosty, umożliwia podwyższenie liczby prześwietleń o 50 proc.

Zazwyczaj lekarz - rentgenolog, po prześwietleniu odchodzi od aparatu i dyktuje swej asystentce wynik badania. System ten powodował, że lekarz odrywał się od pracy, tracił czas na dyktowanie diagnozy i wracał do następnego pacjenta, nie przystosowany wzrokowo do badania. Dr. Trojanowski, wyeliminował przede wszystkim okres dyktowania wyniku badań i to w sposób prosty. Zainstalował mikrofonie na swoim aparacie rentgenowskim mikrofon i dyktuje swoje spostrzeżenia asystentce, która w drugim pokoju pisze na maszynie. System ten umożliwia przebadanie o 50 proc. pacjentów więcej jak dotychczas i jest ulatwieniem dla asystentki, która nie musi notować „na brudno" diagnozy, by następnie na czy sto przepisywać na maszynie. Największą korzyść odnoszą przy tym pacjenci.

Na marginesie warto zazna czyć, że ustawowo lekarz-rent genolog powinien w ciągu 4 godzin wykonać 32 prześwietleń klatek piersiowych, albo 12 prześwietleń żołądka. Lekarze rentgenolodzy przyjmują obecnie od 30 do 50 pacjentów, zaś zastosowany przez dr. Trojanowskiego system umożliwia przyjęcie od 70 do 80 pacjentów, w zależności od rodzaju schorzenia.

Podkreślić należy, że zrealizowanie pomysłu dr. Trojanowskiego kosztowało Szpital zaledwie 45 tys. zł.

Pożądane byłoby, ażeby inn wacją zainteresowali się rów nież i inni rentgenologdy w Polsce. (—)

Życzymy wesołej zabawy!

Bilety na wieczór satyryków do odebrania w redakcji

Nie można powiedzieć, żeby nasz Konkurs Błyskawiczny na odgadnięcie tytułów dzieł satyryków, który w niedzielę dadzą Wrocławianie swój „wieczór", nie miał powodzenia. Otrzymaliśmy 1573 odpowiedzi i to nie mal bez wyjątku — trafne. Trud ny była decyzja z przyznawaniem. Zrzuciliśmy ją na barki znanych wszystkim artystów — Haliny Mikołajskiej i Stanisława Zaczyka. Na protokulanta ich decyzji ofiarował się kierownik działu miejskiego „Słowa", red. Drobnicki.

Po losowaniu ustalono następują ca liste osób otrzymujących po 2 bilety wstępu: Wojciechowski Kazimierz, Pulaskiego 81; Pestkowski Jacek, Wyścigowa 27; Fedorowicz Marian, Kołłątaja 6; Karasiński Jerzy, Igolena 17; Derecka Barbara, Monte Cassino 25; Bobecka Ryszarda, Syrokomli 48; Pietrzyk Zdzisław, Pl. Staszica 24; Pakiera Danuta, Reja 33; Tański Andrzej, Smoluchowskiego 16; Tremski Karol, Herdera 13; Bezubko Leon, Miernicza 14; Wojtowicz Irena, Sienkiewicza 100; Michalak Janina, Kurkowa 36; Mewszowa Zofia, Pomiatowskiego 3a; Wołniewicz Katarzyna, Pułaskiego 20; Topper Jerzy, Plac Uniwersytecki 7; Wypych Irena, Bujwida 9; Badian Maria, Kościuszki 138; Zbieg Kazimierz, Tkacka 29; Merle Ryszard, Cieszkowskiego 26; Janiec Zbigniew, Gruszczaka 129; Maciejewska Zofia, Krasińskiego 9; Preis Maria, Oławska 16; Dziduszko Jerzy, 8 Marca 46; Kenton Józef, Kosynierów Gdańskich 32; Horowitz Hanna, Curie Skłodowskiej 31; Mońka Walentyna, Nowowiejska 36; Gorecka Irena, Kałowicka 8; Tomczyk Mieczysława, Rybnicka 22; Czyrewski Kazimierz, Starogajowa 106; Krywicki Arkadiusz, Politechniczna 5; Szczyńska Wanda, Ścw. Wincentego 23; Zając Włodzimierz, Boya Żeleńskiego 72; Chorek Stanisław, Banciego 9; Kaliszewska Bolesław, Bolesława Krzywoustego 211; Miedzińska Maria, Kluczborska 12; Misiak Władysław, Stawowa 12; Rzeszowska Wiesława, Bossak Haukego 13; Jaskólska Wanda, Na Polance 6; Olszewski Mieczysław, Mickiewicza 49.

Po bilety prosimy zgłaszać się do sekretariatu redakcji dziś od godz. 10 rano do 16, życząc wszystkim premiowanym wesołej zabawy.

Wieczór odbędzie się jutro o godz. 19,30 w sali Teatru Popularnego.

Widowiska i IMPREZY

Teatry

OPERA PAŃSTWOWA (ul. Stalingradzka 23), godz. 14,30 „Sprzedana Narzeczona", (przedstawienie z samkniętą, godz. 19 „Halka".

TEATR I KAMERALNY — nieczynne.

PAŃSTWOWY TEATR MŁODEGO WIDZA

Sobota, dnia 11. III. 1950 r. godz. 19.00 K-1017

Pan Damazy

komedia w 4 aktach J. Bilińskiego. Dla członków Zw. Zaw. 30% zniżki.

TEATR MŁODEGO WIDZA (ul. Rzeźnicza 12), godz. 19 „Pan Damazy", (przedstawienie otwarte).

Wystawy

WYSTAWA: „W obronie pokoju", ul. Stalingradzka 25 (Dokat ZPAB) codz. godz. 10—18.

WYSTAWA KARYKATUR — H. Daumiera i Biblioteka Uniwersytecka, Szajnocha 10, 14, 16—19.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — Gen. Świerczewskiego 87 — „Ziemia wola", (radz.) pocz. 16, 18.15 i 20.30.

„SCALA" — ul. Świerczewskiego 27 — „Sil mienie" (czeski) godz. 16, 18.15, 20.30

„WARSZAWA" — ul. Fredry 10 — „Wilcze Doły" (czeski), pocz. o godz. 16.00, 18.00, 21.00.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — „Wschodnie Zalotv" (radz.) godz. 16, 18.15, 20.30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71 — „Czerwony krawat" (radz.) godz. 15, 17. Program aktualności godz. 19, 20 i 21. — „Kobiety w obronie pokoju" w Stalinogorsku.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 117 — „Arinka" (radz.) 16, 18, 20.

„FAMA" — Pl. Polc. ul. Krzywoustego 268 — „Podróż w nieznane" (włosk.), godz. 20.00

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54, wyświetla codz. 9—21 „Wedeń".

OGRÓD ZOOLOGICZNY — codz. od 9 do 16.30.

Nocne dyżury aptek

„Pod Gwiazdą" — Stalina 87

„Słońcem" — Traugutta 121

„Mikołaja" — Mikołaja 46

DYŻURNY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO: Szpital Betesda ul. Dyrekcyjna 5/7 — tel. 20-52.

Dzień studenta

UWAGA, PRZYRODNICY

Zarząd Stow. Kół Naukowych Wydziału Przyrodniczego przypomina, że dziś tj. dnia 11 bm. w sali Instytutu Rolniczego przy ul. Cybulskiego 29, odbędzie się o godz. 19-tej zebranie wszystkich studentów Wydz. Przyrodniczego. Referat pt. „Historia Ziemi" wygłosi kol. A. Kerzmański. Goście mile widziani.

Na Czwartku Literackim

Plastyka i naturalizm

Na ostatnim Czwartku Literackim autor „Trudu ziemi nowej" pisarz poznański Eugeniusz Paukszta odczytał dwa fragmenty prozy, jeden z „Opowieści niecodziennych", drugi z „Wielkiej toni".

Proza Paukszty cechuje jednak rzecz druga, może nieszczęśliwie wymyślona na satysfakcję współczesnego czytelnika naturalizm. Opis „biologiczny", popełniony na komiokradzie, opis śmierci dziecka i obłąkania matki, wreszcie opis perypetii przedsmobójczych wiedziotnej dziewczyny ulejskiej w „Wielkiej toni", sprawia, że odczuwamy duży niesmak po przeczytaniu lub wysłuchaniu ich utworów. Z naturalizmem prowadzimy słuszną walkę w młodych pisarzy i nie możemy spoglądać na to bez sprzeciwu. W pisarza tak wyrobionego, jakim jest Eugeniusz Paukszta.

I jeszcze jedno: dlaczego oba przeczytane fragmenty tak bliskie wzgardy się z współczesną nam epoką? Wydarzenia, odmalowane z dużym wyczuciem epiki, z lirycznymi obrazami przyrody, gubią się jednak w czasie. Są ponadczasowe, a przez to tracą na wyrazistości.

Na ostatnim Czwartku znowu zaobserwowaliśmy skandalicznie nikłą frekwencję. Co czyni w tym kierunku Związek Literatów?

Czytajcie!

Słowo Polskie

NAPISAŁ J. JUNOSZA GZOWSKI

Czarny król Harlemu 144

Mandżurscy wojacy wyczołują się czyni przezęt.

Joe Howard dźwiga amunicyjne skrzynki.

Oddział, w którym służy Joe, ma szerzyć w kierunku Tietsińsku.

— Uderzymy i wykurzymy Jawnczykowi!... — powiedział jeden towarzyszy Howarda.

Powstańcy udarli się na przedmieścia. Walki toczyły się na wąskich i krętych uliczkach. Japońcy czy i wierni okupantowi Mandżurowie bronili się w większych gmachach rządowych...

Howard wysadził w powietrze ciężkie, okute odrzwia Banku Wschodniego. Za nim skoczyli Kolędzy. Japończycy wycofali się na górne piętra. Walczono na schodach.

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIKMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10 Telefony: 27-34, 27-35, 34-69. Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 10 tel. - 227

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13, — Redaktor rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 16/21. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 129 zł miesięcznie: zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie.

F-1—23504